Nr. 402. Kraków, Piątek 31 Sierpnia 1917. Rok XXXVI.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	40 kor. 80 h.	20 kor. 40 h.	10 kor. 20 h.	3 kor. 40 h.
z odnoszeniem do domu	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
z dwurazową „	55 „ 20 „	27 „ 60 „	13 „ 80 „	4 „ 60 „
W Państwie Niemieckiem	51 „ 60 „	25 „ 80 „	12 „ 90 „	4 „ 30 „
W innych państwach	63 „ 60 „	31 „ 80 „	15 „ 90 „	5 „ 30 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr. 242. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.424.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe: **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hoppasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biuro dzienników: A. Buchstab ulica Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5; **W Jarosławiu** J. Sosryńska. — **W Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 36 h, za każdy następny raz 24 h. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. **Nadesłane** po 95 h od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 9 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

N. K. N.

Co zdziałał?

Kraków, 31 sierpnia.

N. K. N. jako najwyższa instancya dla politycznego, gospodarczego i wojskowego organizowania Legionów rozwijał swoją działalność w tych trzech kierunkach. Polityczna organizacya Legionów wymagała szerzenia idei legionowej i skupiania dokoła niej jak najliczniejszych zastępów, tudzież zdobycia dla tej idei zrozumienia i uznania u tych czynników, które stojąc poza narodem, nie kierując się jego pragnieniami i dążeniami, miały jednak w swem ręku decyzyę o losach Legionów.

Siłą rzeczy ten właśnie zakres działania stał się od razu najważniejszym i najtrudniejszym zarazem. Na nic bowiem nie przydałyby się Legiony i ich wysiłki, jeżeliby idea, przez nie reprezentowana, nie znajdowała zrozumienia czy to w samem społeczeństwie polskiem, czy też w decydujących sferach austryackich. Te drugie, jako bezpośrednio o Legionach decydujące, były z tego względu nawet ważniejsze. Co do nich też N. K. N. od pierwszej chwili nie szczędził trudu i mozołu, aby wytworzyć w nich zrozumienie dla rzeczywistej idei legionowej, rozszerzyć ich pogląd na znaczenie polityczne i międzynarodowe ochotniczego udziału Polaków w wojnie światowej po stronie Austryi, wreszcie wykazać, że dopiero przyjmując bez ograniczeń ideologię legionową mogą z Legionów wydobyć także i dla siebie i dla racyi stanu austryackiej ten pożytek, który nie może iść pod względem wielkości i doniosłości w porównanie z temi korzyściami, jakie dowództwu austryackiemu przynosi samo proste — „pomnożenie bagnetów“.

Na tej drodze N. K. N. napotkał odrazu na rozliczne trudności. Przedewszystkiem kierujące sfery wojskowe nie okazywały żadnej skłonności do wejrzenia na Legiony, jako na coś innego, niż tylko jako na ochotnicze formacye „landszturmistów“, mające tę wartość, że przed zagranicą demonstrują lojalność obywateli danej narodowości wobec monarchii. W tym sensie powstały też niemal równocześnie z polskiemi Legiony ukraińskie, specyalne bukowińskie, znane potem i mocno reklamowane przez wiedeńskich sprawozdawców, jako słynna grupa Pappa, wreszcie po wybuchu wojny włoskiej także Legiony dalmatyńskie, karynckie, nawet albańskie pod panem Prenk Bib Dodą, który tem się wyróżniał od twórców innych Legionów, że bardzo rychło został — generałem...

Wydobycie w pojęciu czynników kierujących Legionów naszych ponad poziom tych wszystkich innych legionów, zdobycie dla nich innego stanowiska, niż tylko ochotniczego pospolitego ruszenia i przekonanie tych czynników o specyalnem znaczeniu narodowem i międzynarodowem naszych Legionów — to było najważniejsze, ale zarazem i najtrudniejsze zadanie, jakie stanęło od początku przed N. K. N.

A początek właśnie był straszny. Wszelkie usiłowania, aby przekonać, kogo należy, że specyalny charakter Legionów powinien być już uwydatniony w samej rocie przysięgi legionowej, spełzły na niczem. Jako warunek „sine qua non“ objęcia Legionów na etat państwowy czynniki decydujące postawiły złożenie przez nie czystej, pospolitackiej przysięgi.

Położenie Legionów i N. K. N. okazało się wskutek tego odrazu bardzo ciężkiem i niemal bez wyjścia. Z jednej strony bowiem owa sławiona inicyatywa Piłsudskiego z wysłaniem pierwszych oddziałów strzeleckich na własną rękę do Królestwa, stworzyła już fakt dokonany rzucenia na szalę wojny kilku tysięcy najlepszej polskiej młodzieży ochotniczej, z drugiej opór władz przeciw wyrażeniu — chociażby dwoma słowami polskiego charakteru Legionów polskich w rocie ich przysięgi żołnierskiej i postawienie tego twardego warunku, że bez pospolitackiej przysięgi Legiony nie będą wzięte na etat a nawet nie dostaną broni, odebrały N. K. N. wszelką możność zyskania na czasie dla korzystniejszego rozwiązania sprawy w przyszłości. I znalazł się on odrazu w przymusowem położeniu, w którem musiał przyjąć wszystkie dyktowane przez władze austryackie warunki. A powiedzieliśmy już, że warunków tych nie dyktowało bynajmniej należyte zrozumienie charakteru i znaczenia politycznego i międzynarodowego Legionów.

Ponieważ jednak kwestya przysięgi stała się bezpośrednio powodem, czy też pozorem tylko, do rozbicia Legionu wschodniego, a zaś przez cały czas istnienia Legionów wyzyskiwana była przez zwolenników Piłsudskiego, jako jeden z najwalniejszych argumentów do zwalczania innych części Legionów, ich komendy i wogóle całej polityki N. K. N. przeto zatrzymamy się dłużej nad tą sprawą. Potrzeba bowiem, aby społeczeństwo polskie wiedziało wreszcie, jak się rzecz miała na prawdę.

Oto jeszcze przed powstaniem N.K.N. władze wojskowe austryackie wskutek złych doświadczeń, jakie poczyniły z potworzonymi przez Piłsudskiego na terytoryum Królestwa komisaryatami wojskowymi, jak również na skutek błagalnych próśb ludności tamtejszej, aby ją uwolniono od tych »narodowych rządów«, w dniu 14 sierpnia postawiły Piłsudskiemu alternatywę: albo natychmiast rozwiąże oddziały strzeleckie, albo też zostaną one bez wszelkich dalszych zastrzeżeń wprost do wojska austryackiego wcielone.

Dla inicyatywy Piłsudskiego był to cios druzgocący. Jedyny ratunek stanowiło opowiedzenie się społeczeństwa po stronie Strzelców. — Stąd ten napór lewicy na jak najrychlejsze tworzenie Legionów. Stąd też ówczesna ustępliwość i chęć do godzenia się na wszystkie warunki, jaką objawiał wówczas przedewszystkiem — poseł Daszyński. Był on wtedy w całym N. K. N. największym — ugodowcem... Wyraziło się to na posiedzeniu Sekcyi Zachodniej w dniu 1 września, kiedy miano ostatecznie rozstrzygnąć kwestyę, czy wezwać Legiony do złożenia przysięgi pospolitackiej, czy nie wezwać. Dr Leo zdał wówczas sprawę ze swoich bezskutecznych usiłowań o uzyskanie polskiego dodatku do tej przysięgi. Wobec tego zas szereg mówców wyraził wątpliwości, czy można w takich warunkach wezwać Legiony do złożenia przysięgi.

Wątpliwości te przeciął pos. Daszyński przemową, w której wykazał, że przysięga musi być złożona, jeżeli te oddziały strzeleckie, które już stoją na terenie Królestwa w obliczu nieprzyjaciela, nie mają wyginąć marnie czy to od kul czy z rąk katów rosyjskich. Sytuacya bowiem jest taka, że Strzelcy są coraz mocniej naciskani przez dywizye kozackie, a tymczasem mają tylko kilkaset werndlowskich karabinów ze szczupłą dotacyą amunicyi. Jedynym ratunkiem dla Strzelców jest natychmiastowe dostarczenie im broni repetyerowej. Skoro zaś władze wojskowe dostarczenie takiej broni czynią zależnem od złożenia przez Legiony przysięgi pospolitackiej, to przysięga ta powinna być natychmiast złożona.

Sekcya postawiona w taki sposób przez posła Daszyńskiego wobec alternatywy: albo zgodzenia się na pospolitacką przysięgę, albo wydania przeszło 3.000 Strzelców Piłsudskiego na niechybną zagładę, wybrała przysięgę. Nawet najbardziej konsekwentni jej przeciwnicy zaniechali wtedy opozycyi.

W ten sposób dnia 4 września przysięga przyszła do skutku. W dwa dni później zaś złożył ją sam Piłsudski i jego oddziały w Królestwie.

Jak wiadomo, ten właśnie czysto pospolitacki charakter złożonej przez Legion Zachodni przysięgi, posłużył za powód do rozbicia Legionu Wschodniego. Ponieważ jednak sprawa ta nie ma już dzisiaj żadnego praktycznego znaczenia dla rozwoju sprawy legionowej i należy w całości do historyi, dlatego ograniczymy się tu tylko do stwierdzenia, że odcięcie się od bezpośrednich sprawców tego rozbicia było w danych warunkach nieuchronną koniecznością polityczną. Rozbicie to bowiem nabrało cech aktu politycznego, idącego po linii przeciwnej, niż legionowa, tak, że gdyby się N. K. N. był wobec niego nie wypowiedział, byłoby całe dzieło legionowe poszło na marne, a nasze stanowisko wobec mocarstw centralnych zostałoby skompromitowane. Dość powiedzieć, że wskutek wypadków w Mszanie Dolnej cała Sekcya Zachodnia, która przecie zaprzysięgła swój Legion, znalazła się mimo to pod podejrzeniem — zdrady stanu...

Stąd wynikła dla N. K. N. smutna konieczność potępienia sprawców rozwiązania Legionu Wschodniego, co znowu pociągnęło za sobą pierwszą secesyę z N. K. N.

Tymczasem przyszedł potop. Z wyjątkiem dziesięciu powiatów zachodnich, cały kraj znalazł się pod inwazyą rosyjską. N. K. N. musiał opuścić swoją siedzibę i przenieść się do Wiednia, nie mogąc przecież nie ze względu na osobiste bezpieczeństwo członków, lecz ze względu na konieczność prowadzenia sprawy do końca, jakikolwiekby on miał być, ryzykować pozostania w twierdzy, pod którą już grały armaty, która mogła być wzięta jak tyle innych twierdz w tej wojnie.

Wszystkie trzy pułki Legionów walczyły już w różnych związkach armii austryackiej. Pułk pierwszy u gen. Kirchbacha pod Dęblinem, dwa drugie pułki gdzieś w górach węgierskich pod różnemi komendami N. K. N. chcąc przynajmniej wiedzieć, co się dzieje z tem wojskiem, do którego politycznej, gospodarczej i wojskowej organizacyi był powołany, nie mógł pozostać w Krakowie narażonym — a jak wówczas powszechnie sądzono — skazanym na oblężenie...

W Wiedniu rola N. K. N. stała się wprost tragiczną. Opuszczony przez społeczeństwo, jako bezwartościowa pozostałość niewczesnych uniesień, ścigany jeżeli nie rodzimem szyderstwem, to przynajmniej spojrzeniami litości pełnemi, która była cięższa do zniesienia niż szyderstwa i naigrawania się, pozbawiony środków pieniężnych, bo pieniądze, złożone przez społeczeństwo, dawno już poszły na częściowe wyekwipowanie i wyżywienie Legionów, zredukowany do drobnej garstki N. K. N. trwał w kilku ciasnych pokojach na trzeciem piętrze przy Wallnerstrasse Nr. 9. I nie tylko trwał. Działał, jak mógł i jak wogóle można było. Więc dzięki pomocy kilku szlachetnych a wpływowych osobistości pracował nad tem, aby w najwyższych sferach obudzić zainteresowanie dla Legionów, dalej nie ustawał w usiłowaniach, aby pozostać w kontakcie z pułkami legionowymi. Dodać zaś potrzeba, że kontakt ten nie był łatwy ani pod względem formalnoprawnym, ani nawet fizycznym. Całych wypraw potrzeba było, aby przezwyciężyć trudności formalne i takich samych przez góry i lasy, aby się z wtłoczonymi w ostępy karpackie dwoma pułkami legionowymi bezpośrednio zetknąć.

Kiedy po bitwie pod Limanową i odparciu Moskali od Krakowa ustaliła się ostatecznie linia bojowa nad Nidą, odsłaniając dwie gubernie Królestwa Polskiego: piotrkowską i część kieleckiej i kiedy rozkazem naczelnej komendy departament wojskowy przeniesiony został na teren okupacyi, aby wreszcie po wielkich trudach, filtrując się przez rozmaite mieściny, dotrzeć do Piotrkowa, N. K. N. musiał rozwinąć także działalność na tem terytoryum, do czego parła przedewszystkiem lewica i świeżo z N. K. N. połączone niedobitki t. zw. Polskiej Organizacyi Narodowej.

Piłsudski i jego grupa znalazłszy się w przymusowem położeniu wobec wspomnianej już alternatywy austryackiej z dnia 14 sierpnia 1914 roku, musiał zgodzić się na powstanie N. K. N. i utworzenie Legionów i zgodę tę ostatecznie złożeniem przysięgi pospolitackiej przypieczętował. Nie znaczyło to jednak bynajmniej, aby grupa jego wyrzekła się lojalnie wszelkich prób samoistnego działania po linii wyłącznie swoich dążeń partyjnych, czy też koteryjnych. Korzystając z zastrzeżenia, zawartego w akcie erekcyjnym N. K. N., że nie wolno mu mięszać się do spraw Królestwa Polskiego dopóty, dopóki nie powstanie tam organizacya narodowa, na analogicznych co N. K. N. oparta podstawach, żywioły te w kilka dni po utworzeniu N. K. N. założyły »Polską Organizacyę Narodową«, mającą działać wyłącznie w Królestwie. — Owo zastrzeżenie co do roli N. K. N. w Królestwie, zwalczali najzacieklej właśnie przedstawiciele Piłsudskiego i tak zwanej »lewicy«. — Nie przeszkodziło to oczywiście p. Daszyńskiemu sławić później pod niebiosy, jako daru niemal opatrznościowego tego, jak sam ową wkładkę nazwał »jajka endeckiego«, kiedy sądził, że wymierzy je jako silny pocisk przeciw N. K. N., a specyalnie przeciw Departamentowi Wojskowemu tegoż N. K. N.

Z ramienia tej P. O. N. komendanci »Komisaryatów« sprawowali swe słynne rządy w Kieleckiem, które tak dobrą opinię przygotowały tam Legionom, przez ludność nie odróżnianym od działaczy tej organizacyi. P. O. N. wreszcie pragnąc dalej uniezależnić się od N. K. N. zaczęła szukać kontaktu z Niemcami, a nawet zawarła szczegółowy pakt ze sztabem Hindenburga, na mocy którego w zamian za przyrzeczone przez nią rozmaite świadczenia wojskowe na tyłach wojsk rosyjskich, otrzymywała od Hindenburga swobodę działania w sferze okupacyi niemieckiej, organizowania wojska nawet ze sztandarami i materyalną ku temu pomoc. Tak więc organizacya ta była wówczas na prostej drodze ku formowaniu Legionów po stronie — niemieckiej.

Ale rzecz rychło skończyła się żałosnem fiaskiem głównie z tego powodu, że Niemcy okazali zbyt mało współczucia i zrozumienia dla fantastyczności planów i gołosłowności szumnych zapewnień, jakie im przedstawiciele tej organizacyi składali. Podczas pierwszej ofenzywy Hindenburga na Warszawę, sztab jego zażądał spełnienia jednego z tych zobowiązań, które wobec niego wzięła P. O. N. Oczywiście zobowiązanie to pozostało niespełnione, bo spełnionem być nie mogło, bo jak tyle innych obietnic i przyrzeczeń było dane na wiatr.

Prostolinijność jednak niemiecka nie chciała się pogodzić z tym wiatrem. Stosunek P. O. N. do sztabu niemieckiego uległ katastrofalnemu załamaniu. Niemcy od ogromnych uprzejmości wobec niej, przeszli odrazu do konsekwentnej negacyi i wręcz prześladowania, kiedy zaś wkrótce potem nastąpił także i odwrót niemiecki na linię Katowice—Poznań, a całe terytoryum Królestwa zajęli z powrotem Rosyanie, cała ta organizacya zawisła nagle w powietrzu i schroniła się na bruk wiedeński.

N. K. N. sam w najtrudniejszem znajdując się położeniu, przyjął ofertę przystąpienia tej organizacyi do niego. Decydowała tu dla niego konieczność skupiania wszystkich sił antyrosyjskich, jakiekolwiek by były. Puszczono więc w niepamięć wszystkie niedawno jeszcze sztuki tej organizacyi, przymknięto oczy na wszystkie inne błędy w jej piękności i dopuszczono trzech jej członków do N. K. N., w czem zresztą złego wyboru personalnego nie uczyniono.

Zresztą wódz tej organizacyi Piłsudski, przybywszy do Wiednia w grudniu, na kolacyi urządzonej dla niego przez N. K. N. oświadczył uroczyście w obecności kilkudziesięciu zaproszonych gości, że odtąd »politykę oddaje politykom, sobie jedynie tylko zachowując szablę«...

Wobec takiego oświadczenia naczelnego wodza tej organizacyi, N. K. N. nie miał już wątpliwości co do tego, że nie uczynił źle, zgadzając się na wstąpienie doń reprezentantów P. O. N.

Nie ulega jednak żadnej wątpliwości, że wiele tych rzeczy byłoby poszło inaczej, gdyby stosunek N. K. N. do jego prawicy, odpowiedzialnej w znacznym stopniu za rozbicie Legionu wschodniego, był od początku ułożył się inaczej. Kiedy jednak N. K. N-owi ubyło całe prawo skrzydło, musiał on siłą rzeczy podlegać tem większemu wpływowi żywiołów lewicowych, tem bardziej, że wówczas ich oryentacya antyrosyjska była z konieczności niewątpliwa, że ich aktywność wreszcie była największą. Żywioły te dostarczyły najwięcej ludzi chętnych do ofiarnej i bezinteresownej pracy i wysiłków. A ostatecznie w każdem ciele tylko praca systematyczna i ofiarna zapewnia wpływ i znaczenie.

Odpowiedź Wilsona na notę papieża.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Haga, 31 sierpnia.

»Holl. Nieuwsbureau« donosi z Waszyngtonu:

Odpowiedź Wilsona do papieża została wysłana. Nota będzie dziś ogłoszona.

Jak podaje »Telegraaf«, korespondent »Timesa« dowiaduje się o treści noty:

Wilson uważa za niemożliwe zapuszczać się w konferencyę pokojową tak długo, dopóki Niemcy nie zgodzą się na zasadę rozbrojenia, która odbierze im możność przygotowania się do następnej wojny. Korespondent dodaje, że Wilson jest świadomy tego, iż Niemcy nie mogą przyjąć zaproponowanego przez papieża stworzenia gwarancyi przeciw przyszłej wojnie, bez porzucenia polityki środkowo-europejskiej. Ameryka wie, że niemieccy przywódcy wojskowi są przekonani, iż będą mogli osiągnąć swój cel, jeżeli Niemcy, Austro-Węgry, Bulgarya i Turcya będą miały swobodę zorganizowania się jednolicie pod względem wojskowym. Rząd waszyngtoński zapatruje się optymistycznie na sytuacyę militarną, gdyż zwłaszcza łodzie podwodne nie zdołały przeszkodzić lądowaniu armii amerykańskiej we Francyi.

Bitwa na froncie włoskim.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 31 sierpnia.

Urzędowo ogłaszają dnia 30 bm.:

Wschodni teren wojny.

Pułki niemieckie utrwaliły swe ostatnie sukcesy na północ od Focsani przez zdobycie wczoraj miejscowości Iresti, którą utrzymano wobec licznych ataków. Na południe od Ocna rozbiły się nieprzyjacielskie uderzenia. Dalej ku północy na licznych odcinkach frontu wschodniego wzmogła się działalność bojowa.

Włoski teren wojny.

Wielkie zapasy zbrojne nad Soczą także wczoraj toczyły się z największą zaciętością. Wał obrońców sprostał zwycięsko najcięższym uderzeniom. W obszarze na północ od Kal w godzinach porannych złamały się dwa włoskie ataki. Koło Podlesce, Madoni i Britof nieprzyjaciel przez cały dzień aż do późnej nocy bez przerwy rzucał masy na nasze pozycye. Wszystkie uderzenia rozbiły się o zaciętą wytrwałość dzielnych. — Wśród wielu środków walki, z których pomocą nieprzyjaciel stara się pokonać nasz opór, wystąpił wczoraj nowy, w tym terenie prawie nieoczekiwany. Na wschód od Britof włoska kawalerya ruszyła na nasze oszańcowania. Przyjęły ją karabiny maszynowe i zniszczyły. Bohaterskim wojownikom na Monte San Gabriele dzień 29 sierpnia przyniósł ponownie gorące godziny. Nieprzyjaciel ciągle szturmował warownię. Pod wieczór udało się mu na północnym stoku wedrzeć się do naszych rowów. Z nastaniem ciemności nasze wojska wśród ciężkiej niepogody ruszyły do kontrataku. Nowe zapasy skończyły się bezładną ucieczką Włochów.

Także na wschód od Goryczi napór wojska nieprzyjacielskiego nie zmniejszył się jeszcze. Podczas gdy przed południem odparto tylko luźne ataki, po południu przeciwnik po kilkugodzinnym ogniu huraganowym podjął ponownie ogólny atak masowy o szerokich rozmiarach. Znowu obszar San Marco znalazł się w ognisku walk. Tutaj bagnetami i ręcznymi granatami, podobnie jak wszędzie, między St. Caterina i Vertoiba, utrzymano pierwszą linię.

Koło Kostanjevicy nasz front po skutecznym napadzie na przeciwnika, posunął się nieco naprzód.

Obok innych wojsk, w ostatnich walkach jeszcze oddziały pułków Nr. 10 (Przemyśl) i 48 (Nagy Kanisza) znalazły sposobność szczególniejszego odznaczenia się.

Krwawe straty nieprzyjaciela są niezwykle ciężkie. Ilość jeńców wziętych od początku 11 bitwy nad Soczą przekroczyła 10.000.

Tryest był wczoraj przed południem bombardowany przez nieprzyjacielskich lotników po raz drugi, a dziś rano po raz trzeci w ciągu 48 godzin. Ofiarą ataków padła pewna ilość mieszkańców. Pewna ilość domów prywatnych została uszkodzona.

Szef sztabu generalnego.

Komunikat niemiecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 31 sierpnia.

(Biuro Wolffa). Wielka główna kwatera ogłasza 30 sierpnia:

Zachodni teren wojny.

Front ks. Ruprechta: **Czynność bojowa we Flandryi także i wczoraj ograniczała się do silnego ognia w niektórych odcinkach na północny wschód i na wschód od Yprem.**

Wczesnym rankiem Anglicy wykonali gwałtowne natarcie na północny wschód od Wieltje. Złamano je ogniem i w walce zbliska. Nieprzyjaciel poniósł znaczne straty.

Front niemieckiego następcy tronu: **Na Drodze Dam kilka natarć wywiadowczych Francuzów, przedsięwziętych po falach ognia na południowy wschód od Cerny, pozostało bez skutku.**

Pod Verdun wieczorem walka działowa znowu nabrała większej siły. Oprócz potyczek wywiadowczych nie było działalności piechoty.

Front ks. Albrechta: **Na ogień francuski skierowany na Thiaucourt znowu odpowiedziano silnem ostrzeliwaniem miejscowości Noviant-aux Pres.**

Wschodni teren wojny.

Front ks. bawarskiego: **Pod Dźwińskiem i Smorgoniami czynność ogniowa znacznie wzmogła się. Także na południowy zachód od Łucka, pod Tarnopolem i nad Zbruczem artylerya rosyjska była bardziej ruchliwa niż zazwyczaj.**

Front arcyks. Józefa: **Na południe od Tirgul Ocny odparto ataki rumuńskie na nasze linie.**

Grupa Mackensena: **Sukces walk dnia 28 bm. w górach na północny zachód od Fokszan wczoraj rozszerzono. Sprężyste natarcie wypróbowanych wojsk atakowych wyparło broniącego się zaciecie nieprzyjaciela z Iresti i odepchnęło go wstecz za wzgórza na północ od tej wsi ku dolinie Susity. Pułk złożony ze Ślązaków i Sasów szczególnie się odznaczył. Zabrano blisko 300 jeńców oraz wiele karabinów maszynowych i pojazdów. Gwałtowne ataki nieprzyjaciela, prowadzone dla ulżenia tej części frontu bez oglądania się na stratę w ludziach przeciw liniom, wywalczonym przez nas na północny wschód i na północ od Vasmuncelul, pozostały bezowocne i nie wywarły wpływu na operacyę atakową na zachód od Susity. Nad Seretem i nad dolnym Dunajem czynność bojowa wzmogła się.**

Front macedoński: **Zwiększona działalność ogniowa trwała dalej, zwłaszcza na południowy zachód od jeziora Dojran. Koło Thuma i Aleka Male Bułgarzy wykonali pomyślne podjazdy, z których przywiedli żołnierzy kilku posterunków francuskich. Kilka atakujących kompanij nieprzyjacielskich ogniem spędzono.**

Pierwszy generalny kwatermistrz
Ludendorff.

Nowy gabinet w Austryi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 31 sierpnia.

Dzisiejsza »Wiener Zeitung« ogłasza następujące pismo odręczne monarchy:

Kochany dr Seidler!

Zatwierdzając pańskie wnioski, mianuję szefa sekcyi, tajnego radcę dra Ludwika Ćwiklińskiego, który kieruje ministerstwem wyznań i oświaty, moim ministrem wyznań i oświaty, — szefa sekcyi, dyrektora kolei północnej, tajnego radcę dra Karola br. Banhansa, któremu poruczone jest kierownictwo ministerstwa kolei, moim ministrem kolei, — szefa sekcyi, tajnego radcę dr Hugo Schauera, któremu poruczone jest kierownictwo ministerstwa sprawiedliwości, moim ministrem sprawiedliwości, — szefa sekcyi, tajnego radcę Emila Homanna, któremu poruczone jest kierownictwo ministerstwa robót publicznych moim ministrem robót publicznych, — szefa sekcyi dra Ferdynanda bar. Wimmera, któremu poruczone jest kierownictwo ministerstwa skarbu, moim ministrem skarbu, — szefa sekcyi, marszałka polnego Karola Czappa, któremu powierzone jest kierownictwo ministerstwa obrony krajowej, moim ministrem obrony krajowej, — profesora uniwersytetu radcę dworu, dra Fryderyka bar. Wiesera, moim ministrem handlu, a właściciela wielkiej własności tajnego radcę, Ernesta hr. Silva Tarouca moim ministrem rolnictwa.

Dalej mianuję moimi ministrami: prezydenta statystycznej centralnej komisyi, tajnego radcę dra Wiktora Mataję, któremu poruczonem było dotąd kierownictwo mego ministerstwa handlu, a którego w pełnem uznaniu jego wybornej służby, w tem kierownictwie spełnianej, w łasce z kierownictwa zwalniam, dalej szefa sekcyi, dra Ivana Zolgera, szefa sekcyi dra Juliusza Twardowskiego i profesora uniwersytetu radcę dworu Jana Horbaczewskiego.

Ministrowi drowi Twardowskiemu porucza się agendy, które spełniał w swoim dotychczasowym charakterze, minister dr Mataja i minister dr Horbaczewski kierować będą pracami przygotowawczemi około stworzenia ministerstwa opieki społecznej i ministerstwa zdrowotności, które to urzędy centralne według jego propozycyj mają być utworzone w miejsce przewidzianego w mojem piśmie odręcznem z dnia 1 czerwca br. ministerstwa zdrowotności i opieki społecznej i w tej to sprawie oczekuję konkretnych wniosków mego rządu. Specyalnem zadaniem ministra dra Zolgera będzie, by od wypadku do wypadku na życzenie Rady ministrów bez naruszenia kompetencyi roz-

maitych urzędów centralnych i innych instancyj administracyjnych, zajmował się jednolitem przygotowaniem stojących w związku z wojną praw administracyjnych mego rządu austryackiego, które dotyczą kompetencyi kilku ministerstw a których zgodne załatwienie lub przygotowanie pod uchwałę w Radzie ministrów ma się ułatwić.

Wkońcu zwalniam szefa sekcyi dra Maurycego Ertla z kierownictwa mojego ministerstwa rolnictwa i nadaję mu przy tej sposobności w pełnem uznaniu jego bardzo korzystnej służby na tem stanowisku godność tajnego radcy z uwolnieniem od taksy.

Reichenau, 30 sierpnia 1917.

Karol m. p.
Seidler m. p.

Dalej ogłasza »Wiener Zeitung« pisma odręczne cesarza, zawierające powyższe mianowania.

Oficyalny komentarz.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 31 sierpnia.

Oficyalnie ogłaszają co następuje:

W poważnej chwili jawi się nowy rząd. Ponieważ stronnictwa polityczne same uznały, że stworzenie gabinetu parlamentarnego, do którego dotychczasowe prowizoryum miało doprowadzić, nie jest na czasie, znaleziono definitivum w innym kierunku. Nowy rząd złożony jest z urzędników i fachowców. Jego rzeczowy program może być tylko takim programem, który każdy rząd powinien urzeczywistnić, zgodnie ze wskazaniami konieczności czasu. Ogólny kurs nie zmienia się. I nadal liczyć będzie rząd na dotychczasowe oparcie o parlament, jednakowoż dotychczasowy skład parlamentu ma rozbieżnym żywiołom politycznym i narodowym ułatwić pogodzenie się z tym kursem, i udział w pracy pozytywnej. Nowy rząd dąży przedewszystkiem do wzmocnienia i ożywienia gospodarstwa wewnętrznego, do poprawy i zapewnienia zapotrzebowania tak ogółu jak i jednostek. Pragnie za wszelką cenę zapewnić środki na prowadzenie wojny, zarazem zaś zredukować ofiary ludności do możliwie najmniejszej dopuszczalnej miary. Kieruje się przy tem przekonaniem, że w tem leży najlepsza rękojmia rychłego i szczęśliwego ukończenia wojny, jak tego wspaniałe czyny sił zbrojnych monarchii i jej wiernych sprzymierzeńców spodziewać się każą. Dalej ma się stworzyć warunki gładkiego przejścia gospodarki wojennej do stosunków normalnych i błogosławiony rozwój pokojowy, któryby szybko [illegible] skutki wojny. Rząd w swoich usiłowaniach zawsze miał będzie przed oczyma nierozerwalną łączność i wewnętrzne oddziaływanie wzajemne między spoistością finansów a pomyślnością życia gospodarczego, i rozwoju ogólnego dobrobytu i będzie uwzględniał specyalne wymogi czasu, gdyż ludność pracująca zdoła się przystosować do stosunków i rozwinąć tę miarę energii jaka jest niezbędna dla zdrowego i kwitnącego rozwoju gospodarstwa, tylko mając zapewnione warunki życiowe i będąc pewną opieki państwowej.

Pod względem politycznym nowy rząd najsamprzód dążyć będzie do tego, by przez zgodne współpracownictwo z Radą państwa zbliżyć ku urzeczywistnieniu zapowiedziany już zgodny z duchem czasu program przebudowy konstytucyi, w duchu autonomii narodowej, odpowiadającej równouprawnieniu narodów, strzegąc przytem potrzeb całości.

Nowy gabinet pragnie, by go uważano za rząd, którego hasłem jest wierne wypełnianie wszystkich obowiązków państwowych, skuteczne wypełnianie zadań wojennych, skuteczne dokonywanie intenzywnej gospodarczej, społecznej, politycznej, państwowo-finansowej pracy, bezstronność względem narodowości i pogodzenie na terenie konstytucyjnym różnych antagonizmów.

Nowi ministrowie.

Dr Jan Horbaczewski, urodzony w 1854 w Zarubincach koło Tarnopola, ukończył studya lekarskie w uniwersytecie wiedeńskim. W tym uniwersytecie był asystentem przy katedrze chemii lekarskiej. W 1883 zamianowany został nadzwyczajnym, a w rok potem zwyczajnym profesorem tego działu w uniwersytecie czeskim w Pradze, gdzie także był kierownikiem instytutu chemii lekarskiej. Od 1898 należy do krajowej rady sanitarnej. Od 1906 jest członkiem najwyższej rady sanitarnej. W 1909 powołany został na członka dożywotnego Izby panów Rady państwa.

Hr. Ernest Silva Tarauca, urodzony w 1860, po ukończeniu studyów prawniczych czynny był przedewszystkiem w politycznej służbie administracyjnej w Czechach, potem poświęcił się gospodarce swoich dóbr. Jest członkiem dożywotnim Izby panów, należał także przez szereg lat do Izby posłów i do Sejmu czeskiego. Posiada godność szambelana. Od 1902 także godność tajnego radcy. W 1917 mianowany został wiceprezydentem Izby panów.

Dr Fryderyk br. Wieser, urodzony w 1851 w Wiedniu, po ukończeniu studyów prawniczych w uniwersytecie wiedeńskim, przeszedł do służby w dyrekcyi skarbu w Dolnej Austryi. W 1883 habilitował się w dziale ekonomii politycznej, a w roku następnym zamianowany został nadzwyczajnym profesorem tego działu w uniwersytecie niemieckim w Pradze. W 1889 zamianowany został tamże zwyczajnym profesorem, zaś w 1903 powołano go na uniwersytet wiedeński. Od maja 1917 br. Wieser należy do Izby panów jako członek dożywotni.

Dr Iwan Zolger, urodzony w 1867 w Dvinie koło Windisch-Feistritz, po ukończeniu studyów prawniczych i po promocyi na doktora praw „sub auspiciis imperatoris" w 1894 rozpoczął służbę administracyjną w Styryi. Po kilkoletniej służbie przy władzach politycznych tego kraju w 1898 powołany został do ministerstwa wyznań i oświaty, stamtąd zaś w 1902 do prezydyum Rady ministrów, gdzie od roku 1907 poruczone ma kierownictwo departamentu prawno-państwowego. Zamianowany w 1915 szefem sekcyi, podniesiony został w 1917 do stanu szlacheckiego. Od 1898 jako docent prywatny jest członkiem wydziału prawniczego w uniwersytecie wiedeńskim i członkiem komisyi państwowej dla egzaminów politycznych.

Przed objęciem sądownictwa.

(Koresp. »N. Reformy«).

Warszawa, 29 sierpnia.

Wczoraj zakończyły się obrady zjazdu sędziów najwyższych i prokuratorów.

Ustalono na nim procedurę otwarcia sądów polskich na prowincyi, które ma się odbyć w sobotę, 1 września. Akt więc otwarcia sądów na prowincyi poprzedzi wszędzie nabożeństwo w kościele, na które mają być rozesłane zaproszenia prócz sfer sądowych i palestry także licznym przedstawicielom instytucyj społecznych, oraz wybitnym członkom miejscowego społeczeństwa.

W samym sądzie akt otwarcia ograniczy się do tego, że prezesowie i wiceprezesowie, tudzież prokuratorowie, zebrawszy komplet sądu, sędziów śledczych, zast. prokuratorów, pisarzy hipotecznych, komisarzy sądowych i t. d., odbiorą od nich rotę zaprzysiężenia, objaśnią ich o założeniach i obowiązkach i doręczą im nominacye. Po akcie otwarcia wyznaczą prezesowie sądów pierwsze dnie posiedzeń sądowych i ich porządek.

Co do poborów funkcyonaryuszy sądów polskich ustalił Depart. sprawiedliwości następujące zasady. Jako podstawę wzięto hierarchiczny funkcyj. Wyznaczono przeto sędziom Najwyższego Sądu 9000 m., sędziom Sądu Apelacyjnego 6000 m., sędziom sądu okręgowego 5400 m., sędziom pokoju 3600 m. Ale pensye są zależne od wieku urzędnika. Od 30 roku życia, gdy pensya jest najniższą, otrzymuje on automatycznie co lat 5 podwyżkę aż do roku 45-go. Im urząd jest niższym, tem ta zasada dokładniej jest przeprowadzona. W ten sposób n. p. sekretarz i kasyer sądowy, nawet gdy nie awansuje, otrzymuje kolejno pensye: 3000, 3300, 3600, 3900, 4 tysiące marek. Są dalej dodatki drożyźniane i to dla trzech kategoryj: dla kawalerów, dla żonatego i dla ojca trojga dzieci. Wreszcie etat przewiduje dodatki specyalne, n. p. sekretarzom pełniącym zarazem funkcye kasyerów.

Równocześnie z uruchomieniem sądownictwa zajmuje się departament sprawiedliwości przygotowaniami przedwstępnemi, celem powołania ławników do sądów polskich. Ławników dla sądów pokoju powoływać będzie prezes odpowiedniego sądu okręgowego, dla sądów okręgowych prezes sądu apelacyjnego, a dla sądu apelacyjnego dyrektor departamentu sprawiedliwości. Sejmiki powiatowe, rady miejskie, a w miejscowościach, gdzie takich instytucyj niema, obywatelskie komitety ratunkowe lub instytucye obywatelskie, im odpowiadające, składać będą listę proponowanych ławników, podwójną w stosunku do wymaganej, przyczem kandydaci przedstawiani będą z pomiędzy nieposzlakowanych obywateli w każdym okręgu. Ławnicy w sądach pokoju powinni posiadać dostateczną znajomość języka polskiego w słowie i piśmie, zaś w sądach wyższych ponadto wykształcenie średnie. Ławników, powoływanych do kompletów handlowych sądu okręgowego, wybierać będzie kupiectwo, stosownie do przepisów, obowiązujących przy wyborze sędziów handlowych. Pierwszy kontyngent ławników może być powołany przez dyrektora departamentu sprawiedliwości, bez przedstawienia listy w sposób pomieniony, na czas nie dłuższy, niż 6 miesięcy.

Zaprzysiężenie sędziów polskich

(Korespondencya „Nowej Reformy").

Warszawa, 29 sierpnia.

Dnia 27 b. m. rozpoczął się zjazd delegatów organizacyi polskiego sądownictwa państwowego, celem ustalenia ostatnich przygotowań do uruchomienia sądownictwa 1 września.

W zjeździe wzięli udział: dyrektor departamentu sprawiedliwości Bukowiecki, wicedyrektor Makowski, naczelnik sekcyi organizacyjnej Śmiarowski, kandydaci na stanowiska prezesów sądów i prokuratorów, naczelnicy i referenci departamentu, oraz zaproszeni delegaci organizacyjni.

Równocześnie odbyło się zaprzysiężenie obecnych prezesów sądów i prokuratorów.

Prezes sądu najwyższego Srzednicki odczytał rotę dla sędziów; brzmi ona:

»Obejmując stanowisko, przyrzekam uroczyście: Ojczyźnie i Narodowi Polskiemu z całej duszy wiernie służyć, pożytek Państwa Polskiego i dobro publiczne, według najlepszego rozumienia, zawsze mieć przed oczyma, przepisów prawa ściśle przestrzegać, obowiązki urzędu swego spełniać gorliwie, sprawiedliwość bezstronnie według nakazu sumienia wymierzać«.

Po odczytaniu przyrzeczenia nastąpiło podpisanie go, poczem dyrektor departamentu podawał rękę prezesom sądów.

Z kolei wicedyrektor departamentu Makowski w zastępstwie naczelnego prokuratora odczytał rotę przyrzeczenia dla prokuratorów. — Brzmi ona:

»Obejmując stanowisko przyrzekam uroczyście Ojczyźnie i Narodowi Polskiemu z całej duszy wiernie służyć, pożytek Państwa Polskiego i dobro publiczne, według najlepszego rozumienia, zawsze mieć przed oczyma, przepisów prawa ściśle przestrzegać, w stosunku do spraw sobie powierzonych tajemnicy urzędowej dochowywać, obowiązki urzędu swego spełniać gorliwie, polecenia przełożonych dokładnie wykonywać«.

I to przyrzeczenie zostało przez prokuratorów poświadczone podpisem i podaniem ręki dyrektorowi departamentu.

Z kolei p. Zygmunt Boczkowski, sekretarz sekcyi organizacyjnej, doręczył prezesom i prokuratorom przygotowane nominacye dla nich i podległych sądowników. Nominacye przedstawiają duży arkusz papieru czerpanego; u góry biały orzeł; poniżej tekst: »Tymczasowa Rada Stanu Królestwa Polskiego«.

Nominacya. Na zasadzie art. 20 Przepisów tymczasowych o urządzeniu Sądownictwa w Królestwie Polskiem na wniosek Dyrektora Departamentu sprawiedliwości, mianuję W. Pana (następuje wymienienie nazwiska). Urząd obejmie W. Pan w dniu 1 września 1917 roku. Wice-Marszałek Koronny Józef Mikułowski Pomorski. Dyrektor Departamentu sprawiedliwości Stanisław Bukowiecki. Naczelnik Sekcyi organizacyjnej Eugeniusz Śmiarowski Sekretarz członek Tymczasowej Rady Stanu Ludomir Grendyszyński. Warszawa, dnia 25 sierpnia 1917 roku«.

Dyrektor departamentu sprawiedliwości zatwierdził na stanowiskach naczelnych następujących kandydatów: Warszawa — Sąd najwyższy: prezes Stanisław Srzednicki. Sąd apelacyjny: prezes: Stanisław Staniszewski; wiceprezesi: Leon Papieski i Leon Supiński; prokurator: Bronisław Sobolewski. Sąd okręgowy: prezes: Leon Błaszkowski; wiceprezesi: Jan Laszkiewicz, Jan Nieznański; prokurator: Jerzy Skokowski.

Lublin. — Sąd apelacyjny: prezes: Józef Higersberger; wiceprezes: Ignacy Stadnicki; prokurator: Feliks Boniński. Sąd okręgowy: prezes: Wacław Salkowski; prokurator: Antoni Zychliński.

Częstochowa. — Sąd okręgowy: prezes: Mieczysław Kokowski; prokurator Antoni Goldman Paprocki.

Łomża. — Sąd okręgowy: prezes: Tomasz Filochowski; prokurator: Bolesław Urbanowicz.

Mława. — Sąd okręgowy: prezes: Stanisław Sulej; prokurator: Czesław Żyliński.

Piotrków. — Sąd okręgowy: prezes: Leonard Cybulski; prokurator: Kazimierz Rudnicki.

Siedlce. — Sąd okręgowy: prezes: Karol Kozłowski; prokurator: Maryan Terpiłowski.

Włocławek. — Sąd okręgowy: prezes: Władysław Nowca; prokurator: Karol Lepkowski.

Radom. — Sąd okręgowy: prezes: Maciej Rogier; wiceprezes: Marcin Kaliszczak; prokurator: Zygmunt Huebner.

Kielce. — Sąd okręgowy: prezes: Zygmunt Sowicki; wiceprezes: Mieczysław Koczanowicz; prokurator Zygmunt Śląski.

Łódź. — Sąd okręgowy: prezes: Kazimierz Rosmann; wiceprezes: Adolf Kon; prokurator: Tomasz Stóżkowski.

Sosnowiec. — Sąd okręgowy: prezes Stanisław Jasieński; prokurator: Emil Mecnarowski.

Kalisz. — Sąd okręgowy: prezes: Wincenty Młynarski; prokurator: Stanisław Skrzydziński.

Łowicz. — Sąd okręgowy: prezes: Franciszek Głowacki; prokurator: Janusz Śniegorzewski.

Płock. — Sąd okręgowy: prezes Jan Święcki; prokurator: Antoni Goszczyński.

Nazajutrz w dniu 28 b. m. odbywały się w dalszym ciągu obrady, pod przewodnictwem p. Stanisława Bukowieckiego i Wacława Makowskiego, a udział w nich brali wszyscy wyżsi członkowie naszej magistratury i palestry, a więc prezesowie, wiceprezesowie i prokuratorowie najwyższego sądu kasacyjnego, sądów apelacyjnych i okręgowych.

Posiedzenie uroczyste poświęcone było wyjaśnieniom i wskazówkom co do samej procedury otwarcia sądów polskich na prowincyi, oraz o pierwszych krokach.

Wczoraj też wieczorem uczestnicy Zjazdu rozjechali się do domów z tem, aby w sobotę przystąpić do aktu otwarcia poszczególnych sądów.

O uwolnienie obrońców Stanisławowa.

W związku z akcyą prezydyum Koła polskiego o wyjednanie uwolnienia polskich ułanów pułku Mościckiego, obrońców Stanisławowa, wyjechał do Wiednia burmistrz m. Stanisławowa p. Stygar, aby na audyencyi imieniem miasta Stanisławowa przedłożyć cesarzowi prośbę o uwolnienie jeńców. Dotyczące podanie, napisane po polsku, opiewa:

Prośba do tronu.

Wasza Cesarska i Królewska Apostolska Mość!

Dnia 22 lipca 1917, gdy waleczne wojska naszych sprzymierzonych armij w zwycięskiej ofenzywie zbliżały się do miasta Stanisławowa, rozpoczęły wojska rosyjskie, znajdujące się podówczas w mieście, nagły odwrót. Cofające się z miasta oddziały wojska rosyjskiego rozpoczęły swoim zwyczajem rabunek sklepów i mieszkań, podpalając je następnie i niedopuszczając ludności miejscowej do gaszenia ognia, niedozwalając nawet ocalić ostatnich resztek zrabowanego dobytku. Jęki zrozpaczonych mieszkańców, zmieszane z dzikimi okrzykami najeźdźców i trzaskiem i łomotem palących się sklepów, mieszkań i domów rozlegały się w całem mieście, które, zdawało się, przez okrutnych soldatów skazane zostało na zupełną zagładę.

W tej nad wyraz tragicznej i strasznej chwili zjawił się na ulicach miasta rosyjski pułk ułanów, złożony wyłącznie z samych Polaków, pod komendą Polaka, pułkownika Mościckiego, który, po krótkim odpoczynku w mieście, miał odejść dalej, nie biorąc udziału w walkach.

Reprezentanci udręczonego miasta zwrócili się do tegoż pułkownika Mościckiego z gorącą prośbą o ratunek. Na prośby komendant pułku Mościcki obiecał pomoc i w tym celu uzyskał od swej przełożonej komendy pozwolenie pozostania w mieście pod warunkiem jednak, że będzie krył następnie odwrót piechoty rosyjskiej. Wnet też pośpieszył pułk ten z pomocą nieszczęśliwej ludności miasta, staczając walki krwawe z rozbestwionymi kozakami.

Przez ten ratunek miasta ściągnęli na siebie ułani polscy nienawiść wojsk rosyjskich i wskutek tego też w ostatniej chwili odwrotu wysłano ich na szarżę na nasze wojska, która miała wygubić szlachetnych naszych obrońców, lub oddać ich w niewolę.

Dzięki skutecznej i długiej, bo więcej, niż całą dobę trwającej zbrojnej interwencyi ułanów polskich, stało się, że miasto Stanisławów, skazane przez soldatów rosyjskich na niechybną zagładę, w znacznej części ocalało i że pozostali mieszkańcy zdołali wśród pożogi ognia życie swe uratować.

Tak broniąc mienia i życia Stanisławowa, pozostali polscy ułani w mieście jako tylna straż, kryjąca odwrót nieprzyjaciela, do chwili, gdy zwycięskie wojska sprzymierzonych armij weszły do Stanisławowa. Wtedy wielu z tego pułku ułanów poległo od kul nacierających naszych wojsk, niektórzy zaś dostali się do niewoli.

Swem wspaniałomyślnem, pełnem ludzkości i prawdziwego obywatelskiego poświęcenia zachowaniem się zaskarbił sobie pułk ten u mieszkańców Stanisławowa niezapomnianą nigdy wdzięczność, a historya dzisiejszej wojny zapisze ich czyn jako jeden z tych, które stanąć mogą na równi z największymi czynami i manifestacyami ludzkości.

Chcąc przynajmniej w ten sposób spłacić dług wdzięczności wobec szlachetnych obrońców miasta, Reprezentacya miasta Stanisławowa ośmiela się niniejszem złożyć u stóp Najwyższego Tronu następującą najuniżeńszą i najpokorniejszą prośbę:

Wasza Cesarska i Królewska Apostolska Mość, który w swem pełnem chwały panowaniu dał podległym Jego berłu ludom tyle dowodów łaskawości, dobroci i wielkoduszności, raczy wszystkich tych polskich ułanów z pod komendy pułkownika Mościckiego, których spis najuniżeniej do niniejszej prośby dołączamy, a którzy owego pamiętnego dnia zostali tu wzięci do niewoli przez nasze sprzymierzone armie, najłaskawiej obdarzyć wolnością i zezwolić, aby oni, jak to ich gorącem jest pragnieniem, mogli powrócić do swych rodzin, zamieszkałych w Królestwie Polskiem, będącem we władaniu państwa austro-węgierskiego i niemieckiego.

Reprezentacya miasta Stanisławowa.

Jak wiadomo, p. Stygar wkrótce po oswobodzeniu miasta przyjmował w Stanisławowie cesarza Karola i monarcha w czasie rozmowy okazał żywe zainteresowanie się działalnością polskich ułanów, wyraził im swe najwyższe uznanie i zawiadomił, że wydał zarządzenia co do zaopiekowania się ich losem.

Z pośród ułanów, wziętych do niewoli, 33 jest internowanych w Drohobyczu, a mianowicie: Porucznik Mikke Tadeusz, Warszawa, Milli Eugeniusz, gubernia radomska; Pawłowicz Roman, Warszawa; Markowski Józef, Garwolin, gub. lubelska; Stępniewski Władysław, gub. radomska; Frybes Antoni, Garwolin, gub. lubelska; Gorzkowski Władysław, Garwolin, gub. lubelska; Kamiński Bronisław, Jeziorna, gub. warszawska; Rybarczyk Antoni, Warszawa; Jasek Józef, Opoczno, gub. radomska; Lewandowski Stefan, Włocławek, gub. warszawska; Mikołajczyk Aleksander, Biała, gub. siedlecka; Bieliński Władysław, Bielany, gub. siedlecka; Wiśniewski Franciszek, Groty, gub. warszawska; Granus Stanisław, Serock, gub. warszawska; Pawłowski Stefan, Łomża; Dore Jan, Oblasy, gub. radomska; Adamczyk Jan, Janiszów, gub. lubelska; Komornicki Stanisław, Warszawa; Kulasiński Ignacy, Dzierzgowo, gub. płocka; Dzierzbicki Stanisław, Białoszny Lasek, gub. łomżyńska; Kulik Andrzej, Jasieńczyk, gub. radomska; Zawadzki Henryk, Warszawa; Niecięcki Zenon, Jeziorna, gub. warszawska; Kaczmarski Kazimierz, Lublin; Kowalski Aleksander, Warszawa; Lojko Wiktor, Jasieńczyk, gub. radomska; Krsyn-Niemcewicz Stanisław, Jeziorna, gub. warszawska; Dumnicki Edward, Białoszny Lasek, gub. łomżycka; Siekański Henryk, Suchedniów, gub. kielecka; Madej Władysław, Górka pabjanicka, gub. piotrkowska; Bobicki Tomasz i Czajkowski Eugeniusz, chorąży, ranny.

Losem tych jeńców zajęło się miasto Stanisławów które zaraz w pierwszej chwili wyasygnowało dla nich 1500 koron, zaopatrzyło ich obficie w tytoń i wszelkie potrzebne środki, oraz stale zajmuje się ich utrzymaniem. Podnieść trzeba, że władze wojskowe zarówno austro-węgierskie jak i niemieckie, okazały jeńcom największą życzliwość, a samemu miastu i jego mieszkańcom udzieliły wszelkich ułatwień w zakresie niesienia pojmanym pomocy. Pierwsze zarządzenia w tym kierunku wydał gen. niemiecki Litzmann, którego wojska pierwsze wkroczyły do Stanisławowa. Zaraz po wzięciu miasta p. Stygar zwrócił się do generała Litzmanna z przedstawieniem, jakie zasługi położyli ułani pułku Mościckiego około uratowania miasta i równocześnie prosił o względy dla jeńców, podkreślając, że prosi nie jako Polak za Polakami, lecz jako zastępca ciemiężonych o względy dla ich dobroczyńców.

Generał Litzmann odpowiedział, że idzie z armią naprzód, ale polecił przedłożyć tę sprawę pisemnie, a on sam pismo to poprze swoją klauzulą dla dyspozycyi dalszych komend. W kilka godzin później generał Litzmann zwrócił się ponownie do p. Stygara i oświadczył:

»Powiedz pan, panie burmistrzu, tym ułanom, którzy zostali wzięci do niewoli, a którzy właśnie atakowali moich Bawarczyków, że od Bawarczyków otrzymałem raport, iż atak ułanów był wykonany z wielką brawurą i po rycersku. Powiedz pan im, że o ich waleczności taka jest nasza opinia«.

Powyższe słowa uznania p. Stygar zaraz zakomunikował pojmanym ułanom wobec grona oficerów niemieckich.

Obecnie miasto Stanisławów, podejmując akcyę o uwolnienie jeńców, internowanych w Drohobyczu, przygotowuje równocześnie szerszą akcyę dla zaopiekowania się ułanami, znajdującymi się w innych miejscach koncentracyjnych pod władzą niemiecką.

P. Stygar, bawiąc dziś w Krakowie w przejeździe do Wiednia na audyencyę, złożył na ręce redaktora J. Grzywińskiego imieniem miasta Stanisławowa słowa gorącego podziękowania dla prasy krakowskiej, dziennikarzy i publicystów, oraz dla Towarzystwa dziennikarzy polskich we Lwowie za wdrożenie akcyi, która staraniom miasta Stanisławowa o uwolnienie jeńców dodaje tak wiele moralnego poparcia.

Od Administracyi.

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze nadsyłanie prenumeraty. — Warunki prenumeraty zamieszczone są w nagłówku dziennika.

Kronika.

Kraków, 31 sierpnia.

Powracają. Coraz więcej znajomych osób widać na ulicach miasta, które powróciły już z letnich wywczasów w Zakopanem, Krynicy lub Rabce, licznie także przyjeżdża młodzież, wracająca do szkół krakowskich. Zapisy odbywają się obecnie we wszystkich zakładach szkolnych. Rodzice dzieci, zapisanych do szkół, powszechnie żalą się na ogromne koszta »wyposażenia« w książki i przybory szkolne. — Ceny niektórych książek, nawet przed wojną jeszcze drukowanych, podwoiły się.

Konferencya w sprawie wywozu ziemniaków z Galicyi. Jak donieśliśmy, w dniu wczorajszym miała się odbyć w Krakowie konferencya starostów z zachodniej Galicyi z delegatem Urzędu żywnościowego z Wiednia, radcą skarbowym drem Bureschem, w sprawie wywozu ziemniaków z Galicyi, rozdziału tego artykułu, wymiaru dziennych porcyj na głowę i t. p. Konferencye odroczono do dnia 5 września b. r.

Delegat dr Buresch odbędzie równocześnie konferencyę z przedstawicielami krakowskiego Towarzystwa rolniczego.

Szkoda, że w krakowskich obradach nie będą brali udziału także przedstawiciele ludności miejskiej, ażeby przedstawić wiedeńskiemu delegatowi prawdziwy stan rzeczy, o ile chodzi o ziemniaki w miastach galicyjskich. W Krakowie na przykład sprawa ta przedstawia się po prostu rozpaczliwie. Gmina tutejsza wzięła na siebie bardzo trudne zadanie zaopatrzenia miejscowej ludności w ziemniaki. Chcielibyśmy ufać zapobiegliwości i znajomości rzeczy miejskiego biura aprowizacyjnego, jego sile organizacyjnej, jego kupieckim manipulacyom. Niestety, dotąd biuro to z dostawą ziemniaków poradzić sobie nie może i nie wiadomo, czy temu zadaniu podoła, czy zamówione ziemniaki w całości nadejdą. Obecnie w Krakowie ziemniaków niema, a widoki na przyszłość są jak najgorsze.

Dowóz ziemniaków. Namiestnictwo wydało zarządzenie, iż polityczne władze powiatowe (starostwa) są upoważnione do dnia 5 września b. r. do wystawiania poświadczeń transportowych poszczególnym producentom ziemniaków, mieszkającym poza miejscem produkcyi, na jednorazowe przesyłki ziemniaków w wysokości do 50 kilogramów. — W myśl tego zarządzenia wolno dowieść do Krakowa poszczególnemu producentowi 50 kilogramów.

Nadmieniamy, że dowóz artykułów żywnościowych do Krakowa nie podlega obecnie żadnej kontroli.

Dostawa tłuszczów i mięsa dla Krakowa. Na ostatniem posiedzeniu krakowskiej Rady miejskiej radca magistratu, dr Racławicki, podał następujące szczegóły w sprawie dostawy tłuszczów i mięsa:

W ostatnich latach bito w rzeźni krakowskiej, względnie także podgórskiej, następujące ilości nierogacizny: w roku 1913 ogółem 54.745 sztuk, w 1914 roku 57.176 sztuk, w 1915 roku 44.088 sztuk, w 1916 roku 45.134 sztuk, w pierwszym kwartale 1917 roku, to jest przed wejściem w życie Zakładu obrotu bydłem sztuk 13.766.

Przeciętnie tygodniowe z wymienionych lat wynosi 900—1.100 sztuk.

Jakkolwiek zapotrzebowanie jest obecnie większe z powodu braku nabiału i większej liczby mieszkańców, jakkolwiek towar jest obecnie o wiele gorszy, administracya akcyzy, licząc się z koniecznością ograniczenia potrzeb, domagała się od Zakładu obrotu bydłem, który od połowy kwietnia objął wyłączną dostawę zwierząt rzeźnych w kraju, aby dostarczał na potrzeby gminy dotychczasowy kontyngent nierogacizny 900—1.000 sztuk tygodniowo.

Tego kontyngentu Zakład obrotu bydłem przeważnie nie dostarczył, a szczególnie nie dopisała dostawa od 15 lipca do 18 sierpnia b. r., co spowodowało ogromny brak tłuszczu w mieście.

W szczególności dostarczył Zakład następujących ilości (tygodniowo): 210 931 888 386 941 840 750 571 878 766 871 884 830 369 178 202 141 56 570 sztuk.

Niedostateczność dostawy tłumaczy Zakład obrotu bydłem brakiem towaru w kraju. Liczba nierogacizny spaść miała do ¼ stanu przedwojennego i ta ilość na zaspokojenie zapotrzebowania nie wystarczy.

Świnie, zakupywane na targach, rozdziela się między rzeźników i masarzy powiatu według przyznanego im kontyngentu, oraz między większych konsumentów powiatu, jak: garnizony, szpitale, zakłady publiczne, resztę wysyła się do większych miast, jak: Kraków, Lwów i Przemyśl, oraz za granicę kraju w myśl zarządzenia centralnego Urzędu żywnościowego w Wiedniu.

Oprócz wywozu na podstawie zarządzenia centralnego Urzędu żywnościowego odbywa się wywóz z kraju na podstawie zezwolenia namiestnictwa. Z Krakowa wywozi się wędliny od początku lipca. Towarzystwo »Oczeg« uzyskało dla siebie pewien kontyngent bydła i świń celem przerobienia na wędliny i wywozu do Wiednia. Towarzystwo zawarło umowę z trzema firmami masarskiemi w Krakowie, które przydzielony kontyngent przerabiają i wędliny na zachód wysyłają. Jeżeli pewna liczba zwierząt przeznaczona została na konsumcyę poza krajem, to dobrze się stało, że przeróbka nastąpiła w Krakowie, bo przy udzielaniu zezwolenia zastrzeżono, że tylko 35 procent wagi żywej bydła i 60 procent wagi świń może być wywieziona, reszta musi pozostać w mieście. Dotychczas przydzielono Towarzystwu, względnie odnośnym firmom, 82.184 kilogramów bydła i 43.899 kilogramów nierogacizny. Według zastrzeżenia, miały firmy prawo wywieźć 55.203 kg. wywiozły dotąd 25.415 kg. wędlin, reszta pozostała w mieście.

Według otrzymanych informacyj, dalszy wywóz wędlin ma od 1 września 1917 roku być wstrzymany.

Skoro w kraju jest brak nierogacizny, a mimo to z kraju się wywozi, należy dążyć do tego, aby żadna sztuka świni, czy żywa, czy przerobiona z kraju nie wychodziła, tudzież do tego, aby zapotrzebowanie w powiatach zostało więcej ograniczone i aby było oznaczane nie w sztukach, lecz w kilogramach. Przypuszczać bowiem należy, że powiaty, mając sprawę w rękach, przedewszystkiem o sobie pamiętają i przydzielają sobie najlepsze sztuki.

P. Zofia Czaplińska, artystka teatru im. Juliusza Słowackiego, prowadzić będzie w roku bieżącym, podobnie, jak w latach ubiegłych, szkołę dramatyczną, w której przygotowywać będzie młode utalentowane adeptki do zawodu scenicznego. Poważne w tym kierunku rezultaty, osiągnięte dotąd z całego szeregu uczenic, oraz uznany talent artystki, dają pełną gwarancyę szkole p. Czaplińskiej. Bliższe szczegóły na miejscu, ulica Krowoderska l. 17.

Brak paszy przybrał — jak wiadomo — rozmiary, dotąd w Krakowie niebywałe. Zapasy siana i owsa znikły natychmiast po wprowadzeniu w życie biura rozdzielczego w magistracie. Właściciele koni i krów są wprost zrozpaczeni, nie mają bowiem zupełnie dla nich żywności. Centrala krakowska zamiast 30 wagonów, otrzymała do dyspozycyi zaledwie coś dwa wagony starego, zepsutego siana. Wszelkie starania o paszę są bezskuteczne, interesenci z reguły wracają z próżnemi rękami. Skutkiem braku paszy coraz częściej zdarzają się wypadki padania koni, przepracowanych i zupełnie zbiedzonych.

Brak paszy fatalnie też wpływa na produkcyę mleka, którego jest coraz mniej, oraz na produkcyę masła. Brak paszy zwiększył między innemi w ostatnich czasach już dziś dotkliwie dający się odczuwać brak masła.

Z kraju.

Nowy Sącz, 28 sierpnia. (Deputacya kobiet u starosty). Wczoraj przybyło tu ze Starego Sącza około 300 wynędzniałych kobiet, aby wyjednać u starosty choć trochę mąki. Starosta, p. Łempkowski, powiedział do zgromadzonych, by wybrały z pośród siebie cztery delegatki, gdyż — »boi się ze wszystkiemi konferować«. — Wybrane delegatki przedstawiły staroście opłakane stosunki aprowizacyjne w Starym Sączu, w którym od trzech miesięcy nikt mąki nie widział. Nie lepiej ma się rzecz z innymi artykułami spożywczymi, nie wspominając już o nafcie i węglu.

Po wysłuchaniu sprawy, oznajmił starosta lamentującym kobietom, że zaraz wyda polecenie odstawienia do Starego Sącza szesnastu cetnarów metrycznych mąki. Jeśli dotychczas mąki nie było, to wina tamtejszego burmistrza, który się o to nie upominał. Również niepotrzebny był tak tłumny przyjazd, gdyż wystarczyłby pisemny urgens magistratu.

Poradnia »Czerwonego Krzyża« dla piersiowo chorych. Z Przemyśla donoszą nam: W dniu dzisiejszym została w sposób uroczysty poświęcona i otwarta poradnia krajowego Stowarzyszenia »Czerwonego Krzyża« dla piersiowo chorych w Przemyślu.

Z Królestwa Polskiego.

Pomnik Kościuszki w Warszawie. »Kuryer Warszawski« donosi:

Z inicyatywy Maryi hr. Walewskiej grono osób zawiązało komitet wydawnictwa pamiątkowego p. t. »Po stu latach«, dla uczczenia bohatera narodowego Tadeusza Kościuszki. Wydawnictwo ukaże się w rocznicę zgonu Kościuszki. Całkowity dochód przeznaczony będzie na fundusz budowy pomnika Tadeusza Kościuszki w Warszawie. Do komitetu należą pp.: Marya hr Walewska (przewodnicząca), Janina Korolewicz-Waydowa, Marya hr. Morsztynowa, Zofia bar. Hartingowa, sędzia Terpiłowski, Marya Skorzyńska, Antonina Witoldowa Zaleska, Erazmowa Kaszowska, Leszek Wiśniowski, sędzia Gliszczyński, Stanisław Szreniawa-Rzecki i W. Mitarski; komisyę redakcyjną stanowią pp.: M. hr. Walewska, St. Odyniec i W. Karśnicki.

Kooptacya powoła do komitetu szersze grono osób, znanych ze swej działalności patryotycznej i społecznej, komisyę zaś redakcyjną powiększą przedstawiciele literatury, artyści, malarze i rzeźbiarze.

Drogi i mosty w okupacyi austryackiej. Na terenie Królestwa, znajdującym się pod okupacyą austryacką, powiększono w ostatnich czasach znacznie liczbę dróg komunikacyjnych. Ogółem wybudowano lub przerobiono gruntownie 2900 kilometrów dróg bitych. Pozatem zbudowano cały szereg mostów, w tej liczbie 4 nowe mosty na Wiśle. Obecnie jeszcze pracuje przy budowie dróg około 10.000 robotników.

Szkoły rolnicze w Królestwie Polskiem. Centralne Towarzystwo rolnicze w Królestwie Polskiem z zapomóg od sejmików powiatowych i ofiar prywatnych utrzymuje obecnie pięć niższych 11-miesięcznych szkół rolniczych dla synów włościan. — Z uwagi na wielki brak szkół typu, zamkniętej wskutek szkód wojennych 4-letniej szkoły rolniczej dla oficyalistów w Sobieszynie, C. T. R., dążąc do wznowienia go, zamierza od jesieni roku bieżącego obecnie istniejącą 11-miesięczną szkołę w Brzózowej przekształcić na 2-letnią szkołę dla oficyalistów rolnych. Szkoła przeznaczona będzie przedewszystkiem dla tej części młodzieży włościańskiej, której ojcowie małorolni nie będą mogli wyposażyć we własny kawałek ziemi. Celem szkoły będzie wyszkolenie dobrych zawodowców-rolników.

Kamińsk. (Szkółka legionowa.) Z dniem 12-go września odbędzie się tu rozpoczęcie roku szkolnego w szkółce legionowej, uroczystem nabożeństwem, które odprawi w kościele parafialnym w Gomunicach kurator szkółki, kapelan legionowy ks. dr Gilewicz. Naukę w tej szkole, założonej i utrzymywanej przez Komendę Domu Uzdrowieńców Leg. Pol. w Kamieńsku udzielać będą ukwalifikowani nauczyciele: Kujbida Józef, Jaremski Jan i Szmigelant Franciszek.

Inauguracya sezonu w Teatrze polskim w Łodzi. Z Łodzi donoszą: W dniu 25-go b. m. nastąpiła uroczystość otwarcia Teatru Polskiego pod nową dyrekcyą pp. Stanisławskiego, Frączkowskiego i Szeffera. Odegrano »Śluby panieńskie« Fredry. Przedstawienie poprzedziła niezwykle interesująca konferencya literacka p. Bolesława Gorczyńskiego. Całość widowiska miała charakter uroczysty. Artystów przyjmowano bardzo życzliwie. Lwią część oklasków zyskali pp. Stanisławski (Gustaw), Frączkowski (Radost) i Biegański (Albin). Role żeńskie grane były poprawnie przez panie: Falecką (Aniela), Trembińską (Klara) i Wierzejską (Dobrujska). Wystawa była pierwszorzędna (połączenie stylu Bidermajera ze staropolskim).

Strajk robotników kolejowych w Lublinie. W dniu 25 sierpnia b. r., robotnicy placowi w Lublinie, ślusarze i monterzy rozpoczęli strajk z powodu nie uwzględnienia przez zarząd żądań o podwyższenie płacy dziennej. Robotnicy zażądali podwyższenia płacy dziennej o pięć koron, tymczasem Zarząd Dróg przyznał podwyżkę tylko w wysokości dziesięciu procent. Strajk się rozpoczął w sobotę o godzinie 4-tej po południu.

160.000 koron skonfiskowanych. Do gazety »Kraj« donoszą z Mysłowic: Na moście pogranicznym w Słupnej aresztował posterunek kilku handlarzy, usiłujących przenieść przez granicę 160.000 koron austryackich w srebrze. Handlarze zaofiarowali żołnierzowi 15.000 marek, lecz żołnierz pieniędzy nie przyjął i odstawił handlarzy na odwach. Pieniądze skonfiskowano.

Ze świata.

Obchód Kościuszkowski w Sztokholmie. W Sztokholmie zawiązał się Komitet Organizacyjny celem urządzenia obchodu w rocznicę śmierci Tadeusza Kościuszki. Na czele stanął poseł Ignacy Szebeko. Na członków Komitetu zostali wybrani pp.: Eugeniusz Dymsza, prezes Komitetu Polskiego Wacław Dzierżawski, artysta rzeźbiarz Józef Gardecki, redaktor Józef Karasiewicz, hr. Julia Ledóchowska, inżynier Józef Mokrzyński, Leon Rutkowski, książę Albert Radziwiłł, dr Stanisław Wędkiewicz i Józef Ziabicki. Komitet postanowił kooptować osobistości szwedzkie, znane z sympatyi dla Polski. W dniach najbliższych Komitet opracuje szczegółowy program uroczystości. Projektowane są dwa wieczory w dniach 13 i 14 października, jeden dla publiczności szwedzkiej, a drugi dla kolonii polskiej.

Echo ułańskiej szarży. Z Rosyi przez Sztokholm donoszą: P. Zygmunt Kotarski, pragnąc przyczynić się do uczczenia czynów polskich pod Krechowicami, wpłacił do petersburskiego oddziału Banku handlowego w Warszawie: a) 1.000 rubli dla ogłoszenia konkursu na pracę w języku polskim, opisującą historyę ułanów polskich ze szczególnem uwzględnieniem ataków, o których jest mowa w rosyjskim komunikacie urzędowym; b) 1.000 rubli dla ogłoszenia konkursu na obraz, przedstawiający szarżę ułańską.

Subwencye na cele Tygodnia Opieki legionowej. Na skutek odezwy, rozesłanej przez Komitet Główny Tygodnia Opieki legionowej do magistratów, Rad powiatowych, instytucyj finansowych i t. d. wpłynęły na cele Opieki legionowej do Kasy Departamentu Skarbowego następujące subwencye: Komitet miejscowy N. K. N. w Jaworznie 1123 K 84 h; Spółka handlowa rolnicza „Siejba" w Żywcu 1000 K; Urząd parafialny w Olejnie 165 K 80 h; Wydział powiatowy w Bochni 100 K; magistrat st. król. m. Dobromila 50 K, gmina Chrzanów 50 K; Towarzystwo Zaliczkowe w Zakopanem 50 K; Zakład Kredytowy dla handlu i przemysłu filia Lwów 50 K; Towarzystwo rolnicze okręgowe i Zarząd Kółek rolniczych w Rzeszowie 50 K; p. Andrzej Szepczyński, przełożony Spółki — Czeki p. Sieniawa, 25 K; Kasa oszczędności m. Sokala 25 K; Kasa oszczędności m. Sanoka 20 K; Spółka oszczędności i pożyczek w Majdanie Sieniawskim 20 K; magistrat m. Myślenice 20 K; Kasa oszczędności m. Krosna 20 K; ksiądz Piotr Andrzejczyk w Hruszowie 20 K; Spółka oszczędności i pożyczek w Zarzeczu k. Jarosławia 20 K; Centralny Związek galic. przemysłu fabrycznego w Krakowie 20 K; Spółka oszczędności i pożyczek Olszyny p. Olpiny 10 K; Spółka oszczędności i pożyczek w Krużłowej Wyżnej p. Grybów 10 K; Spółka oszczędności i pożyczek w Gródku Jagiellońskim 10 K; ks. Jan Kozak w Falkenbergu 3 K; p. Piotr Zbyszewski w Szkle koło Jaworowa 3 K. Razem 2866 K 64 h, a łącznie z poprzednio ogłoszonemi subwencyami 4402 K 22 h.

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie im. Juliusza Słowackiego.

W sobotę, dnia 1 września: »Pan Damazy«, komedya w 4 aktach J. Blizińskiego; występ Aleksandra Zelwerowicza.

Repertoar operetki.

W piątek, dnia 31 b. m.: »Księżniczka czardasza«; występ Heleny Miłowskiej.

W sobotę, dnia 1 września: »Róża Stambułu«;

W niedzielę, dnia 2 września: »Dookoła miłości«.

SKŁADKI

złożyli w Administracyi „Nowej Reformy":

Na Komitet opieki nad b. legionistami: Czysty dochód z przedstawienia amatorskiego, urządzonego staraniem p. dra Ludwika Grabczaka w szpitalu w Łagiewnikach 150 K 24 h; Stanisław Kwaśniak, Marya Wilczek, Zofia Kahane i Zając Władysław 60 K (dla ociemniałych).

Na K. B. K.: Personal kancelaryjny szpitala w Łagiewnikach z okazyi imienin star. lekarza dra Ludwika Grabczaka 60 K.

Ruch ekonomiczny.

* **Prawna ochrona podatników.** Komitet Rad powiatowych komunikuje:

Nowe ustawy i rozporządzenia podatkowe nałożyły już na obywateli nowe ciężary. Przypuszczać należy, że wczasie niedługim państwo, aby podołać swoim olbrzymim zobowiązaniom, zaciągniętym w czasie wojny, nałożyć będzie musiało jeszcze większe podatki i opłaty. Wprawdzie każdy obywatel gotów jest stosownie do swoich dochodów i majątku przyczyniać się do pokrycia konieczności państwowych, ale nikt nie powinien być pociągany do składania większej daniny, aniżeli na niego wedle ustawy i słuszności wypada. Nowe ustawy podatkowe są z jednej strony zawiłe, a rozmaite w nich stawki bardzo trudne do obliczenia, z drugiej zaś strony dają możność poszkodowanym pośrednio lub bezpośrednio przez wojnę jednostkom korzystania z rozmaitych ulg, które jednak przyznawane są tylko na prośbę interesowanego. Z uwagi przeto, że tylko mało który obywatel posiada dokładną znajomość ustaw podatkowych i umie się w nich oryentować, zachodzi możliwość, iż bardzo wielu obywateli z powodu własnej nieświadomości lub nieopatrzności pociągniętych być może do płacenia danin większych, aniżeli na nich przypada.

Dlatego konieczną jest instytucya, któraby w tej mierze służyła obywatelom poradą i pomocą. Aby tej naglącej potrzebie zadość uczynić, Towarzystwo prawnej ochrony podatników we Lwowie zreorganizowało swoje biuro i rozszerza swoją działalność. Towarzystwo to chroni swoich członków przy pomocy środków ściśle prawnych przed niekorzystnemi następstwami, jakieby z powodu nieznajomości ustaw i przepisów skarbowych na siebie ściągnąć mogli i poucza ich o przysługujących im prawach. — Członkiem Towarzystwa prawnej ochrony podatników może być każda osoba, opłacająca jakiekolwiek podatki lub należytości. — Wkładka roczna wynosi 2 K, wpisowe 1 K. Każdy członek ma prawo do bezpłatnej ustnej porady prawnej w sprawach wszelkiego rodzaju podatków i należytości. Nadto biuro Towarzystwo, przy pomocy fachowych referentów, wykonywuje dla członków za niską opłatą wedle ustalonej taryfy, fasye i deklaracye do wymiaru podatków realnych i osobistych, zażalenie, odwołania, rekursy i wogóle wszystkie pisma w sprawach podatkowych.

Biuro Towarzystwa mieści się przy ulicy Łyczakowskiej l. 3, II. piętro; jest otwarte codziennie od godziny 10—1 w południe i od 5 do 7 po południu. — Władysław ks. Sapieha, Józef Neumann.

* **Licytacye koni wojskowych** we wrześniu odbędą się: w szpitalach wojskowych w Sądowej Wiszni 5, w Rzeszowie 8, w Czerlanach 9 i w Maksymowicach pod Samborem 10 września.

Legiony na froncie. — Rząd polski. Polska państwem samoistnem.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego).

Wiedeń, 31 sierpnia.

Na podstawie porozumienia Austro-Węgier i Niemiec, cały niepodzielny polski korpus posiłkowy będzie użyty na froncie, a to z tego powodu, że powszechna ofenzywa nieprzyjaciół wymaga ściągnięcia wszystkich sił wojskowych. Na froncie polski korpus posiłkowy pozostawać będzie pod komendą austro-węgierską.

Z chwilą, gdy położenie wojenne na to pozwoli, polski korpus posiłkowy wróci do swego właściwego celu, t. j. do utworzenia kadr wojska polskiego. Do tej pory pozostanie w Królestwie Polskiem potrzebny personal do wydoskonalenia żołnierzy i do zaciągu, składający się w części z osób, przynależnych do Austryi, w części z osób, przynależnych do państwa polskiego.

Rokowania rządów okupacyjnych w sprawie utworzenia rządu polskiego mają się ku końcowi i należy spodziewać się, że niebawem w Polsce wejdą w życie urządzenia polityczne, dzięki którym kraj ten definitywnie znowu stanie w rzędzie państw samoistnych.

Wiedeń, 31 sierpnia.

Z kół poinformowanych słychać:

Wobec niepokojących wieści co do Legionów, **sfery kompetentne oświadczają, że Legiony, jako niepodzielna całość, odejdą na front, jako polski korpus posiłkowy pod komendą austro-węgierską. Zarządzenie to wywołane jest wyłącznie przez sytuacyę wojskową i ma cechę tylko przejściową, tymczasową.**

Zaznaczono wyraźnie, **że Legiony i nadal tworzyć będą kadry przyszłej armii polskiej.** Decyzya w tej sprawie zapadła w tych **dniach w Berlinie na konferencyi przedstawicieli obu mocarstw centralnych z inicyatywy Austro-Węgier.** Nadto zauważono, **że wkrótce zapadnie uchwała w sprawie państwa polskiego, uwzględniająca w szerokim zakresie życzenia Polaków.**

Bitwa na froncie włoskim.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 31 sierpnia.

Z wojennej kwatery prasowej donoszą wiedzionem:

Po południu Włosi znów zaatakowali Bainsizza i Monte San Gabriele. Ponownie daremnie.

Wiedeń, 31 sierpnia.

Kwatera prasowa:

Włoski teren wojenny: Na płaskowzgórzu Bainsizza na północ od Podlesce wczoraj były tylko walki pozycyjne. Tem zacieklej walczono dalej na południe. Wszystkie ataki **nieprzyjaciela, w których brała udział także konnica, były bezskuteczne. W szczególności góra San Gabriele była kilkakrotnie silnie atakowana. W nieprzerwanych walkach 6-dniowych nieprzyjaciel nie zdołał złamać oporu bohaterskich obrońców. Linia nasza od S-ta Catarina, poprzez Guzina, las Panowie i San Marco otacza Gorycyę.** Chcą wał ten przełamać, Włosi wczoraj znowu po trzykroć ruszyli do ataku. Straty ich były niezmiernie wielkie, a nie zdobyli ani piędzi ziemi. Pod Kostanjewicą pomyślną operacyą znowu poprawiliśmy nasze stanowiska. Próbę słabego ataku w pobliżu Medeazza całkowicie odparliśmy.

Ataki lotników na Tryest poczyniły szkody w wielu budynkach prywatnych; między innemi uszkodzony jest ratusz i gmach Unionbanku.

Ostatnie doniesienia z pola walki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 31 sierpnia.

Biuro Wolffa donosi wieczorem 30 bm.:

Nic zaszło nic ważnego.

Berlin, 31 sierpnia.

(Wolff). **Brzerwa w powszechnej ofenzywie koalicyi trwała dalej w dniu 29 bm.**

W Artois ataki angielskie całkiem ustały. Na froncie wschodnim czynność artyleryi w wielu miejscach była znaczniejsza niż w dniach poprzednich.

Stanowisko Japonii.

(Telefonem).

Rotterdam, 31 sierpnia.

Paryski »Herald« donosi z Tokio, że rząd japoński zaprzeczył oficyalnie wiadomości, **donoszącej, iż wysłać zamierza wojska do Europy.**

Mocarstwa centralne wobec noty papieża.

Kolonia, 31 sierpnia.

»Kölnische Zeitung« donosi z Wiednia:

Wedle twierdzenia jak najlepiej poinformowanych sfer dyplomatycznych **nie można liczyć** na rychłą odpowiedź mocarstw **centralnych na** notę pokojową papieża. Ta odpowiedź wymaga czasu i gruntownego opracowania poszczególnych punktów, które dla sprzymierzonych w miarę ich stanowiska mają większą lub mniejszą doniosłość. I tak naprzykład pojęcie wolności mórz jest ważnem dla Turcyi z powodu kwestyi Dardanelów.

Jeżeli mocarstwa centralne odnoszą się sympatycznie do noty papieskiej, to jednak nie ulega wątpliwości, że pod względem merytorycznym zawiera ona jednostronności, które utrudniają mocarstwom centralnym zajęcie stanowiska.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 31 sierpnia.

O posiedzeniu u kanclerza wolnej komisyi dla sprawy odpowiedzi na notę papieża, dowiaduje się »Lokal-Anzeiger«, że po $2\frac{1}{2}$ godzinnych naradach postanowiono w najbliższym tygodniu podjąć na nowo narady. Pauzę wypełnią rokowania między Berlinem a Wiedniem, Konstantynopolem i Sofią.

Przez Belgię do pokoju?

Berlin, 31 sierpnia.

»Vorwärts« donosi:

Sekretarz rady »Antiorloog« wysłał do niemieckiego Towarzystwa pokoju telegram pod datą 18 bm., który brzmi:

»Telegram prywatny z Anglii, zasługujący w zupełności na wiarę, donosi nam: Stanowcze oświadczenie kanclerza niemieckiego, dające bezwzględną rękojmię wolności Belgii, byłoby pierwszym krokiem do pokoju. Takie oświadczenie zmieniłoby niewątpliwie położenie międzynarodowe«.

Akcya pokojowa we Włoszech.

(Telefonem).

Lugano, 31 sierpnia.

»Corriere della Sera« donosi z Rzymu, że stowarzyszenia funkcyonaryuszów państwowych i robotniczych doręczyły premierowi Bosellemu petycyę z żądaniem, by Włochy starały się nakłonić inne państwa koalicyi do zawarcia jak najrychlej trwałego pokoju. Petycyę tę podpisało 500.000 ludzi.

Konferencya socyalistów koalicyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 31 sierpnia.

Reuter. 29. VIII. Konferencya socyalistyczna państw koalicyjnych zamknięta została wieczorem. Komisya dla konferencyi sztokholmskiej przedłożyła sprawozdanie, w którem poleca **udział w konferencyi wszystkim oddziałom związków robotniczych i socyalistycznych.** Nastąpiła ożywiona dyskusya. Ponieważ nie można było osiągnąć jednomyślności, sprawozdanie komisyi i dyskusyę nad niem poprostu wciągnięto do protokółu.

Komisya dla celów wojennych stwierdziła tylko w sprawozdaniu, **że nie osiągnięto zgodności.**

Przyjęto wniosek, żeby wybrać stały komitet dla przygotowania wszystkich kwestyi, odnoszących się do zwołania nowej konferencyi koalicyjnej.

Zamianowano stałą komisyę, składającą się z delegatów po dwóch z każdego oddziału.

Londyn, 31 sierpnia.

(Reuter). Konferencya socyalistyczna państw koalicyjnych 55 przeciw 4 głosom odrzuciła rezolucyę, oświadczającą się przeciw wszelkiej dyskusyi z delegatami **nieprzyjacielskimi do** chwili, aż Niemcy opróżnią zajęte obszary.

Socyaliści koalicyi wobec konferencyi sztokholmskiej.

(Telefonem).

Budapeszt, 31 sierpnia.

»Az Est« donosi z Rotterdamu:

Konferencya socyalistyczna w Londynie 55 głosami przeciw 4 odrzuciła wniosek, iż socyaliści państw koalicyi **nie mają rokować z socyalistami** czwórprzymierza, dopóki Niemcy nie opróżnią Belgii. Wyrażono owszem przekonanie, że **stowarzyszenia i organizacye robotnicze** powinny wziąć udział w konferencyi sztokholmskiej.

Co do celów wojennych nie przyszło do porozumienia. Zwolennicy Mac Donalda oświadczyli się za konferencyą w Sztokholmie, zwolennicy delegatów belgijskich przeciw tej konferencyi.

„Pogrzebanie konferencyi w Sztokholmie".

Sztokholm, 31 sierpnia.

Z powodu odjazdu socyalistów francuskich do Londynu napisał Clemenceau artykuł p. t. »Pogrzebanie konferencyi w Sztokholmie«.

Rada ukraińska wobec Polaków.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Bern, 31 sierpnia.

Biuro kijowskie donosi: **Rada zastrzegła 20 miejsc dla frakcyi parlamentarnej polskiej na Ukrainie.** Z tego 11 dla socyalistów, a 2 dla centrum. **Polski komitet wykonawczy zaprotestował** przeciw temu rozdziałowi, oświadczając, że przydział ten jest niedostatecznym i nie odpowiada rzeczywistym polskim stosunkom sił.

Korniłow przeciw Kierenskiemu.

(Telefonem).

Genewa, 31 sierpnia.

Staje się rzeczą coraz widoczniejszą, że **Korniłow pragnie usunąć Kierenskiego i ująć ster spraw rosyjskich w swoje ręce jako dyktator** wojskowy.

Jak donosi »Temps«, wielką sensacyę budzą oświadczenia, które złożył Korniłow na ostatniej radzie gabinetowej. Korniłow oświadczył, **że północna część frontu rosyjskiego jest silna, a obawy o Petersburg nie są uzasadnione.** Naostatek zażądał Korniłow, ażeby mu dano **nadzwyczajne pełnomocnictwa do reorganizacyi armii, a wreszcie wyraził życzenie, ażeby nie był zależnym od rządu, a nawet posiadał kompetencyę rządu.**

Korniłow ponownie **podniósł konieczność** czwartej kampanii zimowej, wskazując przytem na fakt, że kara śmierci nie wystarcza do przywrócenia porządku w armii, lecz że należy naczelnemu wodzowi udzielić nieograniczonej władzy.

Generał Czeremissow popierał te wywody Korniłowa.

Moskwa stolicą.

Rotterdam, 31 sierpnia.

Jak donosi »Russkaja Wola«, rząd tymczasowy **postanowił stanowczo przenieść stolicę do** Moskwy.

Nowe rozruchy w Petersburgu.

(Telefonem).

Berlin, 31 sierpnia.

»Express-Corresp.« donosi z Sztokholmu:

W nocy z 22 na 23 sierpnia br. wybuchły **w Petersburgu nowe krwawe rozruchy.** Na ulicach miasta kursowały samochody opancerzone, zaopatrzone w karabiny maszynowe. W rozmaitych dzielnicach przyszło do walk ulicznych. Plac przed pałacem zimowym obsadziło wojsko. Ludność w panice usiłowała opuszczać miasto. Za karty kolejowe płacono bajeczne ceny. Dalszych szczegółów brak.

Rosya przeciw Finlandyi.

Düsseldorf, 31 sierpnia.

»Düsseldorfer Generalanzeiger« przynosi z Zurychu następującą wiadomość, podaną przez »Corriere della Sera« z Petersburga:

»**Trzeci i czwarty pułk artyleryi, tudzież drugi i czwarty oddział karabinów maszynowych udały się w poniedziałek koleją z Petersburga do Helsingforsu. W najbliższych dniach odejdą do Finlandyi dalsze oddziały wojska.**

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 31 sierpnia.

Pet. ag. tel. donosi z Helsingforsu:

Z powodu mających nastąpić obrad Sejmu, wojska rosyjskie obsadziły rano gmach sejmowy. Miasto jest spokojne. Rada robotników i żołnierzy zarządziła pogotowie załóg na okrętach wojennych.

Odroczenie podróży ministrów do Galicyi.

(Telefonem).

Wiedeń, 31 sierpnia.

Wyjazd kierownika ministerstwa dla Galicyi **dra Twardowskiego oraz ministrów Homanna i Ertla do Galicyi odroczono.** Wyjazd ten nastąpi dopiero z początkiem przyszłego tygodnia.

Ministrowie zabawią przez cały tydzień we wschodniej Galicyi. Czynności przygotowawcze do gruntownego zbadania na miejscu zniszczenia kraju i potrzeb ludności są w pełnym toku.

Izba posłów.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 31 sierpnia.

Prezydent ministrów Seidler oświadczył deputacyi agraryuszy wszystkich stronnictw, **że Izba posłów zbierze się 18 września.**

Przeciw tajności obrad komisyi głównej parlamentu niemieckiego.

(Telefonem).

Berlin, 31 sierpnia.

»Vossische Zeitung« wyraża niezadowolenie z powodu zupełnej tajności obrad w komisyi głównej, tem bardziej, że w komisyi tej napewne zapadły już ostatecznie uchwały co do losu zajętych obszarów. Kanclerz odbył dłuższą konferencyę z posłem pastorem Naumannem, autora dzieła »Europa środkowa«.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF DUMAN

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi)

Zgubiono

we wtorek 28 sierpnia po południu w śródmieściu złotą, łańcuszkową bransoletkę. Uprasza się znalazcy o zwrócenie jej za wynagrodzeniem na ul. Kapucyńską l. 7, I p., na prawo. 7614 1 2

Inteligentna

panna, umiejąca pisać na maszynie, poszukuje posady. Zgłoszenia: **E. C. Ryczów.** 7613 1 2

Rządca-rolnik

emeryt, obznajomiony z wszelkiemi gałęziami gospodarstwa wiejskiego, osobliwie w chowie inwentarza, przyjmie posadę samoistnego lub pod zarządem właściciela, każdego czasu. Adres: u P. Romana Mikulskiego, Kraków, ul. Długa 74. 7087 1 2

Panna

posiadająca egzamin z rachunkowości państwowej, buchalteryi pojedynczej i podwójnej, pisząca biegle na maszynie, poszukuje odpowiedniego zajęcia biurowego. Zgłoszenia przyjmuje Admin. „N. Reformy" pod „Klementyna". 7627 1 10

Nauczycielka

b. wychowanka klasztoru SS. Urszulanek w Krakowie, z maturą seminaryalną i egz. kwalif., poszukuje lekcyi w zakresie szkół normalnych. Zgłoszenia list. do Admin. „N. Reformy" pod **„Nauczycielka Z."** 7619 1 3

Poszukuje się

na cały dzień panienki dochodzącej do trojga dzieci od lat 4—8, ewentualnie z wiktem. Zgłoszenia od g. 3-ciej po poł. Katzner ul. Dietla l. 5, I p. 7616 1 2

Przyjmuje się

ubranie do czyszczenia, naprawiania i do prasowania. J. Kugel, Skałeczna 5, II piętro. 7601 1 3

Zdolnego

retuszera lub retuszerkę przyjmę natychmiast pod b. dobremi warunkami, 2 panienki inteligentne i sznia III kl. szkół śred. do praktyki. Zgłoszenia od g. 1 do 5 po południu. Zakład fotograficzny E. Pierzchalskiego: Kraków, Karmelicka 21. 7625 1 3

Leśniczego

wykształconego w tym zawodzie, kawalera, poszukuje zaraz Zarząd dóbr hr. Szembeka, Alwernia-Poremba. 7611 1 4

Asystent

lub młodszy **magister** znajdzie z dniem 15 września b. r. posadę w aptece J. Niesiołowskiego w Tarnowie. 7608 1 5

Adwokat Dr Bendel

w Sanoku poszukuje **koncypienta** z prawem substytucyi. 7606 1 4

Do zajęć biurowych

potrzebna panna w wieku lat 18—25. — Pierwszeństwo dla znającej dobrze język niemiecki i piszącej na maszynie. Zgłoszenia pod **7460** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 7460 3 0

Pokoje i obiady

Karmelicka 46, II p., na prawo. 7233 8 20

Starożytności

kupuje i sprzedaje księgarnia katolicka Dra Bitkowskiego w Krakowie, ul. Floryańska l. 1. 6612 10 20

4-klasowa polska szkoła ludowa

dla chłopców i dziewcząt

Wiedeń, VIII., Albertgasse 38. 7128 7 7

Poszukuję mieszkania

w Krakowie, w pobliżu plant, z czterech do sześciu pokoi od 1 października, ewentualnie 1 listopada b. r. Dr Myciński, Biała. 7290 5 0

Kupuję garderobę

męską, używaną; płacę najwyższe ceny. Napisać korespondentkę do **L. Schmausa**, Kraków, ul. Szeroka l. 22. 7200 8 10

Póki ma na składzie, sprzedaje

hurtownie i częściowo

po bardzo niskich cenach

bluzki i staniczki

Staniczki haftowane po K 4·90, 5·50, 5·50 i droższe, znana z taniości firma

GIZELA BRAND

Kraków, ulica 5-go Listopada l. 6 (dawniej Starowiślna). 7464 2 3

Poszukuje się

w Krakowie od października 3—4 umeblowanych pokoi z kuchnią, i komfortem, ewentualnie dwóch pokoi z utrzymaniem dla trzech osób. Zgłoszenia pod „Mieszkanie" poste restante Chabówka. 7612 1 3

Pokój

z meblami lub bez i łazienką do wynajęcia od 1 września. Ul. Kołłątaja 11. 7604

Dom z parcelą

na przemysłowy interes do wydzierżawienia. Ul. Pawia l. 10, od godziny 3 do 7. 7603 1 7

Pokój

elegancko, z komfortem urządzony, z całem utrzymaniem dla studenta lub studentki do wynajęcia. Zgłoszenia pisemne pod znakiem **„Pedanterya"** do Biura dzienników Blochowej, ul. św. Gertrudy l. 23. 7569

Wierzchowiec

doskonale ujeżdżony, spokojny, zaraz do sprzedania. Wiadomość: L. Sanek, „Kawiarnia Teatralna", od g. 2—3 po południu. 7632 1 3

Kasy ogniotrwałej

poszukuję do nabycia. Oferty pod **„Kasa"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 7618 1 5

Fotograf

poszukuje lokalu na zakład fotograficzny w zachodniej Galicyi. Także zakład wydzierżawi. Zgłoszenia pod **„Fotograf"** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 7610 1 3

Do wydzierżawienia

Zakład fotograficzny w Krakowie, b. dobrze się rentujący, przy głównej ulicy, z wielkiemi wystawami. Zgłoszenia pod **„Fotografia"** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 7624 1 3

Na sezon zimowy

przyjmuję kapelusze damskie, męskie i dziecięce do przefasonowania i farbowania według najnowszych modeli wiedeńskich. Wykonuję najstaranniej. Na żądanie w 24 godzinach. Fabryka kapeluszy J. Gross, Kraków, ul. Stradom 27. 7461 1 3

Potrzebny chłopiec

w wieku 14—16 lat (umiejący czytać i pisać) do drobnych posług. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy". 930 9 0

Buchalter-korespondent

dobra siła, wolny od wojska, poszukuje odpowiedniej posady. — Zgłoszenia z podaniem warunków przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **100 S. S.** 7293 3 3

Fortepian

z angielską mechaniką, do przegrywania na godziny. Wiad.: ul. Szewska 23, I p., od g. 9—10 rano 7280 6 0

Agronom

w średnim wieku, wolny od wojska, żonaty, przyjmie posadę zarządcy dóbr na ordynaryę, za skromnem wynagrodzeniem. Zgłoszenia przyjmuje z grzeczności Kazimierz Ponicki, Chabówka. 7334 4 6

Energiczny

młody człowiek z wyższem wykształceniem, absolwent kursu abit. Akademii handlowej z dobrem świadectwem, zupełnie wolny od wojska, poszukuje posady w administracyi większego majątku ziemskiego, albo w dużej instytucyi handlowej lub finansowej. Zgłoszenia pod **„A. Z."** Tarnów, ul. Gumniska l. 6. 7561 3 3

Młockarnia

8-konna, kompletna, z kieratem, młynkiem i pasem skórzanym, długości 21 metrów, z fabryki Wichterlego, w bardzo dobrym stanie jest natychmiast z powodu zwinięcia gospodarstwa do sprzedania. Zgłoszenia listowne pod **„Młockarnia"** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 7173 3 3

Węgli opałowych

kto mi dostarczy w każdy tydzień 2 wagony, ogólna ilość najmniej 25—35 wagonów, otrzyma, oprócz ceny oficyalnej, 150 kor. premii za każdy wagon. — Zgłoszenia pod **„Węgle opałowe"** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 7322 3 6

Poszukuje się

od 1 września b. r. nauczycielki izrael., z odpowiednią kwalifikacyą do trojga małoletnich dzieci. Bliższe szczegóły listownie. Jonas Langer, Witów, poczta Chochołów, obok Zakopanego. 7298 6 6

Poszukuje się

nauczycielki z językiem niemieckim do 8- i 10-letnich chłopców. Zgłoszenia listowne pod **S. G.** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 7630 1 2

Przyjmę na mieszkanie

dwóch studentów z niższego gimnazyum, z całem utrzymaniem. Pomoc w nauce zapewniona. Zgłoszenia pod **A. Z.** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 7453 3 3

Poszukuję

korepetytora dla córki z IV kl. gim. realnego, dla syna z III kl. realnej i ewentualnie dla dwojga ze szkół normalnych. Wynagrodzenie 60—70 koron miesięcznie i całe utrzymanie. M. Puszczyński, leśniczy, Brzeźnica, p. Radiów. 7472 3 5

Do 7-letniej dziewczynki

poszukuję **inteligentnej panny** którąby pomogła w gospodarstwie (ew. na stałe). Zgłoszenia osobiste przed poł., ul. Zielona 11/4. 7373 2 2

Języki:

Angielski

Francuski

Niemiecki itd.

Początki, Konwersacya, Gramatyka, Korespondencya, Literatura. Lekcye osobne i zbiorowe od 6 koron miesięcznie.

Instytut Ansona

ul. Szewska 17.

7291 5 0

ANTYKWARNIA.

Okazyjnie do sprzedania większa ilość książek szkolnych.

Próchnicki i J. Wójcik: Wypisy polskie, kl. I i II gimn.

Czubek i Zawiliński: Wypisy polskie, kl. III i IV gimn.

Jougan: Dogmatyka szczegółowa, kl. VI gimn.

Kawecki i Tomaszewski: Fizyka na niższe gimn.

Wiśniewski: Mineralogia na niższe gimn.

Arian: Anabazis.

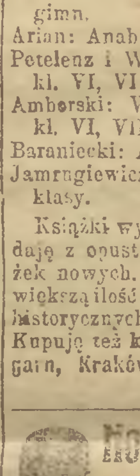
Petelenz i Werner: Niemiecka na kl. VI, VII i VIII.

Amberski: Wypisy francuskie na kl. VI, VII i VIII.

Baraniecki: Arytmetyka.

Jamrugiewicz: Geometrya na niższe klasy.

Książki wyżej wymienione sprzedaję z opustem 50% od cen książek nowych. Mam też na składzie większą ilość książek powieściowych, historycznych i architektonicznych. Kupuję też książki i obrazy. R. Spingarn, Kraków, ul. Szpitalna l. 4. 7617



Nowość! Patent **Ausztr.** D. R. G. M.

Przeszło

milion

w użyciu!

„LUMAX", praktyczny przyrząd dla każdego do zeszywania skóry, pasów, obuwia, płótna, płacht wozowych, worków i t. p. Niezbędne dla wszystkich. Pełna gwarancya. Polski sposób użycia! Cena 1 sztuki z rozmaitemi igłami, kłębkiem nici K 3·90. 5 sztuk K 18. Na porto 60 h. Za zaliczką o 30 h drożej. Generalne fabr. zast. Dom Handlowy M. Pierożek i S-ka, Powiśle 12. Poszukuje się zastępców. Wiele pism dziękczynnych i dodatkowych zamówień. 7594 1 10

Panna

która skończyła w tym roku krajową szkołę kupiecką w Białej z odznaczeniem, pisząca biegle na maszynie, z polską i niemiecką korespondencyą, poszukuje posady. Reflektowałaby po ewentualnej praktyce i obopólnem zadowoleniu na posadę stałą. Zgłoszenia pod **„Leśnik"** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 7492 2 3

Mieszkania

z 4—5 pokoi, z przynależnościami, z komfortem, poszukuje się od października. Zgłoszenia pisemne pod **F. L.** przyjmują J. Hopcas i A. Salomonowa, ul. Szczepańska 9. 7500 3 3

WILLA

ładna, z ogrodem, 40 minut od Krakowa, pod b. korzystnymi warunkami do sprzedania. Wiadomość z grzeczności w kancelaryi, ul. Karmelicka l. 15. 7376 3 3

Magistra farmacyi

przyjmie krótsze lub dłuższe ustępstwo. 7370 3 3

Kupna apteki

poszukuje mag. farm. Zgłoszenia do Biura Tow. „Unitas" w Krakowie.

Jadalnię

w dobrym stanie, to jest: kredens, stół z krzesłami, kanapę kupię. Zgłoszenia listowne pod **E. E.** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 7475 3 3

Pierwsza koncesyonowana przez c. k. Namiestnictwo

Wyższa szkoła kroju i szycia

Józefy Zabielskiej

ulica św. Krzyża 7

otwiera dnia 3 września dla pań i panienek szyć umiejących 1-miesięczny **kurs najłatwiejszego kroju,** dla nieumiejących zaś szyć 3-miesięczny **kurs kroju i szycia** na bardzo przystępnych warunkach. Zgłoszenia i wpisy przyjmuje się codziennie, od godz. 9-tej rano do 12 i od 3 po południu do 6. 7538 2 3

Nowość!

Wieczny bibularz!

do wysuszania atramentu bez bibuły. Nadzwyczaj trwały i w zupełności zastępujący drogą i zbyteczną bibułę. Każdy nabywca zaoszczędza przez zakupno tegoż 95% wydatków. Wysyła w cenie 5 K za sztukę za zaliczką: Dom handlowo-komisowy Zajiček Tadeusz, Wadowice. Zastępcy poszukiwani. Odsprzedawcom wysoki rabat. 7629 1 3

Związek nauczycieli

Szkół tańca

zawiadamia P. T. Publiczność, że z powodu ciągle wzmagającej się drożyzny od 3 lat, teraz dopiero podpisani postanowili podwyższyć opłatę za kurs lekcyj minimalnie na 40 koron. 7626 1 3

Oskar Doening, Dunajewskiego 5. Leopold P. Boliński, Rynek 23. Zdzisław Gruszczyński, Jagiellońska 9. Karol Kowalski, św. Krzyża 7. Stanisław Sachs, Nicoała 4.

WPISY

na kursy handlowe, obejmujące buchalteryę pojed. i podwójną, rachunkowość państwową, stenografię, koresp. polską i niemiecką, kaligrafię, pisanie na maszynach i t. d., przyjmuje codziennie

Szkoła buchalteryi

Henryka Gottlieba

w Krakowie, ul. Dietlowska l. 68, II p. 7518 4 5

Gumetrin gumuje dobrze.

Watproof-Werke

Wiedeń, III., Landstrasse Hauptstr. 75-77.

Telefon 68—98. Adres tel.: Watproof, Wien.

7341 3 3

Ogłoszenie.

Fundacya Stanisława hr. Skarbka przyjmie natychmiast do swego Zakładu dla sierot w Drohowyżu **bezpłatnie**

chłopców i dziewczęta.

Sieroty mają być zupełnie zdrowe, umysłowo rozwinięte, religii katolickiej, w wieku od 6 do 14 lat, pochodzące z rodziców stale w Galicyi zamieszkałych.

Pierwszeństwo mają sieroty po poległych legionistach, nie mające żadnych środków utrzymania.

Podania bez stempla o przyjęcie sierot nadsyłać należy do **Kuratoryi hr. Skarbka, Gmach Skarbkowski,** I piętro, drzwi 15. Załączyć dokumenta:

a) metrykę chrztu,
b) świadectwo ubóstwa,
c) świadectwo zdrowia i szczepienia ospy,
d) świadectwo szkolne z ostatniego półrocza,
e) metrykę śmierci rodziców,
f) certyfikat przynależności do gminy.

Uwaga. Pobyt sierot w Zakładzie trwa do 10 lat, zależnie od wieku, przyjęcia do klasy, postępu w nauce, stanu zdrowia i t. p.

We Lwowie, dnia 17 sierpnia 1917.

Z Kuratoryi Fundacyi Stanisława hr. Skarbka.

7310 2 2 **Dr Kwiatkowski** m. p.

Licytacye koni.

W okręgu przemyskiej komendy wojskowej odbędą się licytacye koni między 2—10 września.

2 września b. r. o godzinie 8 rano w szpitalu końskim w Jarosławiu (Annakaserne);

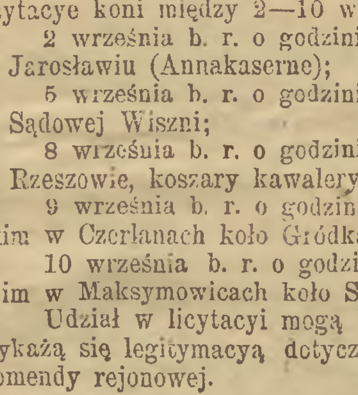
5 września b. r. o godzinie 8 rano w szpitalu końskim w Sądowej Wiszni;

8 września b. r. o godzinie 7 rano w szpitalu końskim w Rzeszowie, koszary kawaleryi „Głęboka";

9 września b. r. o godzinie $9^{1}/_{2}$ rano w szpitalu końskim w Czerlanach koło Gródka Jagiellońskiego;

10 września b. r. o godzinie 8 rano w szpitalu końskim w Maksymowicach koło Sambora.

Udział w licytacyi mogą brać tylko ci rolnicy, którzy wykażą się legitymacyą dotyczącej władzy politycznej lub komendy rejonowej. 7511



Swędzenie
Pocenie 6321 43 50
Opalenie
Łuski skóry
Świerzb i liszaje
Choroby skórne
Wrzody, puchlinę i rany

leczy pewnie i szybko **maść bursztynowa.**

Nie brudzi i jest zupełnie bez woni

Mały tygiel 3 K, duży 5 K. Tygiel familijny 9 K. — Należące do tego mydło jałowcowe K 4 —

Gerö Sándor, aptekarz, Nagykörös 77.

Inteligentna panienka

przyjmie jakąkolwiek posadę w domu inteligentnym katolickim, do towarzystwa; może wyręczyć panią domu, zająć się dziećmi, bielizną, wogóle tem, co wchodzi w zakres gospodarstwa domowego, lub też w dziale handlowym, jako praktykantka w lepszym handlu, bez względu na to, w jakiej okolicy, może być w samym Krakowie. Wiadomość pod adresem: Zofia Wielogrodzka, poste restante, Tarnów. 7572 2 4

Poszukuje się

domu z ogrodem, do wydzierżawienia, blisko tramwaju. Zgłoszenia listowne pod **W. S.** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 7576 2 3

Rządca-ekonom

z chlubnemi referencyami, lat 36, zmieni posadę z dniem 1 października b. r. Zgłoszenia pod **Rządca,** poste restante, **Rudki.** 7527 3 3

Szukam pokoju

kuchni, ewent. dwóch z łazienką, słonecznych, dla dwóch osób, zaraz lub od 15 września. Czynsz może być płatny kwart. Zgłoszenia: Aleja Mickiewicza 31, z listami p. Żelazowskiej. 7520 3 3

2 służące

potrzebne zaraz na wieś, na leśniczówkę: jedna kucharka 30 K miesięcznie, druga do gospodarstwa 24 K miesięcznie. Zgłoszenia przesyłać: Helena Marcinkowa, Witów, p. Chochołów. 7528 3 3

Poszukuje się

młodego, energicznego **pomocnika gospodarczego** zaraz. Dwór Bolęcin, poczta **Trzebinia.** 7535 2 3

6-10 pokoi

z przynależnościami poszukuję od 1 października. T. Hoffmann, ul. Biskupia 8, parter. 7539 3 3

Poszukuje się

stancyi wraz z całkowitem utrzymaniem dla stud. gimnaz., u lepszej rodziny izrael. Zgłoszenia wraz z podaniem warunków i ceny przyjmuje Admin. „N. Reformy" pod **„Kielce".** 7517 2 3

Rutynowaną mundantkę

przyjmie kancelarya adw. Dra Ludwika Szalaya, Kraków ul. św. Jana 3. 7548 2 3

Mieszkanie i wikt

znajdzie panienka z zamożnego domu, uczęszczająca do szkół, przy intel. rodzinie izr. w Krakowie. Staranna opieka zapewniona. Wiadomość: ul. Bonerowska 14, II p., drzwi na lewo. 7563 2 6

Zgubiono

dnia 21 b. m. na ul. św. Gertrudy, do przystanku kolei elektr., mały, czarny notatnik, zawierający rachunki, pisane po żydowsku. Łaskawy znalazca zechce za wynagrodzeniem takowy oddać lub zawiadomić Leisera Hollendra w bożnicy Deichesa, ul. Brzozowa l. 6, I p. 7592 2 2

Pomocnik handlowy

z działu korzennego, win i wódek, przyjmie posadę od 15 września. Zgłoszenia pod **999 Handlowiec 999** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 7550 2 6

Do wynajęcia zaraz

na biuro lokal z 3 ubikacyi i przedpokoju z światłem elektrycznem. Ul. Podwale l. 2, I piętro, między godz. 3—4 po południu. 7595 2 2

Mam do sprzedania

7 morgów wikliny koszykarskiej, jednorocznej. Oferty z podaniem warunków do zarządu dóbr Poremba Żegoty, p. Alwernia. 7534 3 3

Studenci

tylko z lepszych domów znajdą umieszczenie i troskliwą opiekę. Ul. Wiślna l. 4. Zgłoszenia od godz. 1—4 po poł. Wiadomość u dozorcy domu. 7499 4 6

Retuszera (ki)

negatywnego (ej), zdolnego (ej) na sztuki, poszukuje zaraz **„Polonia",** Zakład fotograficzny, Grodzka 8. 7501 3 5

KUPIĘ

lub wydzierżawię folwark 100 do 150 mórg w zach. Gal. Zgłoszenia pod **M. G.** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 7564 2 5

Poszukuje się mieszkania

4—5 pokoi słonecznych, czystych, tylko na parterze lub I p, od 1 października. Zgłoszenia: Liga Pomocy przemysłowej, ul. Straszewskiego 28. 7559 2 5

Poszukuje się

praktykanta lub praktykantki do biura bankowego. Zgłoszenia pod **B. K. 175.** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 7561 2 2

Plany budowlane

kopie, szkice, zdjęcia, obliczenia starannie, szybko i tanio wykonam. Zgłoszenia list. pod **„Architekt"** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 7565 2 3

Tanie meble salonowe

lusto z konsolą, nowsza maszyna do pisania, trzy maszyny pończoszarskie z wolnej ręki za bezcen w 7504 2 3

Hali Licytacyjnej, Bracka 6.

Do wynajęcia

od stycznia 1918 cały dom, składający się z 8 pokoi, 2 łazienek, kuchni, pralni, 2 pokoi dla sług, z przedpokojami, kredensem i t. d., wszystko kompletnie i elegancko umeblowane. Wiadomość w Krakowskiem Biurze ogłoszeń, Kraków, Dunajewskiego 9, od godz. 3 do 6 po południu. 7490 1 2

Rządowo upoważniona

Szkoła buchalteryi i rachunkowości państwowej

STANISŁAWA BURNATOWICZA

w Krakowie, ul. Floryańska 55, obok Bramy.

Obejmuje:

1) Rachunkowość państwową,
2) Buchalteryę kupiecką różnych systemów,
3) Korespondencyę handlową i prace kantorowe,
4) rachunki kupieckie, naukę o handlu, naukę o wekslu i ekonomię społeczną,
5) stenografię, 6958 10 20
6) obce języki,
7) Pisanie na maszynach i powielanie,
8) Manipulacya biurowa.

Nowe kursa roczne i czteromiesięczne rozpoczynają się dnia 11 września b. r. Inwalidzi c. i k. Armii i Legionów polskich bezpłatnie.

Korki

wszelkiego rodzaju, każdą ilość, kupuje **Jak. Reich w Krakowie,** Grodzka 71. Za stare, używane płacę **700 K** za 100 kg bez uprzedzenia. 7577 2 10

C. k. fabryka maszyn rolniczych w Oświęcimiu

poszukuje:

1 samodzielnego magazyniera, 1 werkmistrza dla mechanicznej stolarni i kołodziejni, 1 werkmistrza dla ślusarni i kuźni, pozatem: **ślusarzy, monterów, kowali, stolarzy i kołodziei.** Aprowizacya zapewniona. Oferty należy bezzwłocznie przesyłać wprost do **Dyrekcyi fabryki.** 7531 2 3

Młody

na wysokiem stanowisku, kawaler, pragnie poznać inteligentną pannę do lat 23, z odpowiednim posagiem, w celu matrymonialnym. Zgłoszenia nieanonimowe wraz z fotografią przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **„Amicus".** 7481 2 2

Panna

sierota, inteligentna, z dobrego domu, umiejąca dobrze szyć kostyumy i bieliznę, mogąca również zająć się gospodarstwem domowem poszukuje posady. Zgłoszenia pod Sierota do 10 września przyjmuje Administr. „N. Reformy". 7596 2 2

Urządzenie sklepowe

do sprzedania. Ul. Dietlowska 71. 7597 2 3

Poszukuje się

karety, powozu półkrytego, baranicy, ubrania dla stangreta. Zgłoszenia do Administracyi »N. Reformy« pod **A. D. 3.** 7600 2 10

Buchalterka-bilansistka

z kilkumiesięczną praktyką, poszukuje posady. Zgłoszenia list. pod **„B. J."** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 7385

Magister farmacyi

z pięcioleciem, służący obecnie w wojsku, obejmie po wyreklamowaniu go zarząd lub posadę w aptece. Zgłoszenia pod **„506 Magister"** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 7471 4 6

Apteka obwodowa

w Jaśle

poszukuje **aspiranta** w II roku. 7493 3 3

Wydmuchanki z jaj

łupiny włoskich orzechów kupuje do ozdób na drzewko Liga Pomocy przemysłowej, Kraków, ul. Straszewskiego 28. Informacye co do jakości i ceny od godz. 4—6 wieczorem. 7512 3 3

Retuszerkę

lub **retuszera,** mogącego podjąć się samodzielnego prowadzenia filii zakładu art.-fotograficznego, **przyjmie się natychmiast.** Płaca 400 koron miesięcznie. Zgłoszenia: **Zakład art.-fotograficzny Janiny Gargulowej, Bochnia.** 7500 2 10

Poszukuję

pokoju z utrzymaniem na wsi, w domu inteligentnym. Zgłoszenia pod **K. W.** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 7586 2 5

Potrzebny sługa

umiejący czytać i pisać. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod 5062. 6659

Do sprzedania

muszle wodociągowe i inne przybory do wodociągów, paki, okna używane, schody, podest, kobylice, drabinki, drzwi, liny, krokwie. Oglądać można codziennie od godz. 2 do 7 z wyjątkiem świąt i niedziel u właścicielki, ul. Szlak 47. 7297 3 3

Do sprzedania

łóżko, 2 kanapy, fotel z wysokiem oparciem, rozkładanka do spania, zegar z bronzami, antyk, i inne rzeczy. Ul. Wolska 21, I p, oficyny na lewo. Oglądać można od godz. 3—6 po południu. 7553 2 2

Elektromonter

starszy teoretyk i praktyk wysokiego i niskiego napięcia, przyjmie posadę starszego montera, kierownika oddziału w elektrowni lub fabryce. Zgłoszenia: Skarżyński, Kraków, ul. Szlak 33. 7552 2 0

„Przyjaciel".

Promyku mój! Cieszę się radosną wiadomością. Dotrzymaj słowa! Tak tęsknię! 7607

Absolwent filoz.

izr., poślubi inteligentną, przystojną, zamożną pannę. Zgłoszenia nieanonimowe wraz z fotografią pod **„Veritas 4004"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 7591

Inżynier

wdowiec, Polak, lat 43, obecnie przy wojsku, pragnie poślubić pannę lub bezdzietną wdowę, Polkę, w wieku do lat 30, odpowiednio wykształconą, zdrową, przystojną i muzykalną. Posag nie wymagany. Sieroty z lepszych rodzin o szlachetnym charakterze mają pierwszeństwo. Zgłoszenia z fotografią, za której zwrot, jakoteż zupełną dyskrecyę ręczy słowem honoru, prosi nadsyłać pod adresem: Neverkla Karol, Vendégle, Mérnök részére, Budapest, Fehervary ut. 3. 6900 2 3

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 12. Rządca drukarni L. K. Górski.